



KRAKOWA

ROK XXX PISMO POPOLUDNIOWE Nr 44 (9139)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 21, 22, 23 lutego 1975 r.

Tworzywa sztuczne dla budownictwa

Ze znanym wyprzedzeniem realizuje swe zadania przemysł organiczny — ważny dział naszej chemii. Rozwój tej branży przyniósł znaczny postęp w dostawach środków ochrony roślin przeznaczonych dla upraw rolnych, leśnych, warzywniczych i ogrodniczych.

Rozszerzony został również asortyment wytwarzanych preparatów chwastobójczych niezbędnych do ochrony zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych.

Dla potrzeb budownictwa przemysł organiczny zapewnia coraz większe dostawy nowoczesnych tworzyw sztucznych: produktów poliuretanowych, żywic epoksydowych oraz poliestrowych. Co roku przemysł ten uruchamia produkcję około 50 nowych wyrobów rynkowych. Są to środki ochrony roślin, kleje, wyroby z pianki poliuretanowej oraz różne preparaty np. z dziedziny chemii gospodarczej w opakowaniach aërozolowych.

Najważniejszym obecnie zadaniem przemysłu organicznego jest realizacja tzw. programu poliuretanowego czyli rozwoju nowoczesnego, bardzo cennego

tworzywa. Cały program składać się będzie z 10 wytwórni i obejmie pełny cykl technologiczny — od surowców, przez produkcję dotychczas importowanych komponentów aż do gotowej pianki poliuretanowej. Na tworzywo to coraz większe zapotrzebowanie zgłaszają przemysły meblarski, motoryzacyjny, sprzętu sportowego i inne.

Wybuch wulkanu

W północnej części Nowej Zelandii po dłuższej przerwie odezwał się wulkan „Ngauruhoe”. Z krateru wylatują w powietrze kawałki skał, popiół i dym.



Jako pierwszy w debacie zabrał głos przedstawiciel Cypru w ONZ — Rossides. Na dzisiejszym posiedzeniu sekretarz generalny ONZ K. Waldheim przedłożył raport o sytuacji na Cyprze. Prowadząc w Ankarze i Atenach rozmowy z przywódcami Turcji i Grecji, Waldheim miał możliwość zapoznać się ze stanowiskami obu państw odnośnie problemu cypryjskiego.

Jak już informowaliśmy, prezydent Jerzy Pękala przyznał nagrody miasta Krakowa za wdrażanie osiągnięć w dziedzinie nauki i techniki w 1974 r. (listę nagrodzonych opublikowaliśmy w „Echu” 18 bm.). Wzorem w Urzędzie Miasta odbyło się wręczenie nagród. W uroczystości tej wzięły także udział przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa, II sekretarz KW PZPR — Andrzej Czyż. W imieniu nagrodzonych, za złożone gratulacje podziękował doc. dr Feliks Kiryk z WSP. Zespół laureatów w składzie: dr inż. Tadeusz Giećewicz, inż. Czesław Pyrczka, mgr inż. Franciszek Kołodziejczyk, inż. Emil Dudek, mgr inż. Aleksander Legerski, Jan Śnieżyński i Eustachy Malyniuk — przekazał na ręce prezydenta m. Krakowa prototypowy filtr do oczyszczania wody wodociągowej z zanieczyszczeń chemicznych z przeznaczeniem dla jednego z krakowskich szpitali. Filtr ten otrzyma Szpital im. Narutowicza.

Na zdjęciu — moment wręczenia nagród. (jr)

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Wręczenie nominacji profesorskich

Sukcesy naukowo-badawcze i pedagogiczne stały się podstawą do nadania tytułów profesorskich kolejnej grupie najwyższej kwalifikowanych pracowników nauki. Rada Państwa nadała tytuły profesora zwyczajnego 16, a profesora nadzwyczajnego — 81 naukowcom. Akty nominacyjne wręczył wczoraj w Belwederze przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński.

Wśród nowo mianowanych znajdują się m. in. przedstawiciele krakowskiego środowiska naukowego. M. in. tytuł naukowy profesora zwyczajnego nauk rolniczych otrzymał Piotr Prechal, prof. nadzw. w Akademii Rolniczej; nauk technicznych: Kazimierz Piszczek, prof. nadzw. w Politechnice Krakowskiej. Tytuł profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych otrzymał Zbigniew Misiaszek, doc. w Akademii Ekonomicznej w Krakowie a nauk medycznych: Julian Blicharski, doc. w AM oraz Tadeusz Horzela, doc. w AM. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk politycznych Rada Państwa nadała: Markowi Waldenbergowi, doc. w UJ; nauk prawnych: Józefowi Filipkowi, doc. w UJ, Tadeuszowi Hanauskowi, doc. w UJ, Józefowi Skąpskiemu, doc. w UJ oraz Sylwestrowi Wójcikowi,

doc. w UJ; nauk przyrodniczych: Andrzejowi Jasińskiemu, doc. w UJ, Andrzejowi Obercowi, doc. w Politechnice Krakowskiej; nauk rolniczych: Władysławowi Nawarze, doc. w Instytucie Zootechniki; nauk technicznych: Stanisławowi Datce, doc. w Politechnice Krakowskiej i Romanowi Woźniackiemu, doc. w AGH.

Laureaci konkursu usprawniania gospodarki materiałowej

Wojewódzka komisja konkursowa w Krakowie przyznała nagrody i wyróżnienia przedsiębiorstwom regionu krakowskiego biorącym udział w Ogólnokrajowym Konkursie Usprawniania Gospodarki Materiałowej.

Trzy pierwsze nagrody ex aequo po 150 tys. złotych otrzymują: Zespół Elektrociepłowni w Krakowie, Elektrownia „Sierśza” w Trzebini-Sierszy i Krak. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

Cztery drugie, równorzędne nagrody przypadły w udziale Zakładom Chemicznym „Oświęcim”, ZPC „Wawel” w Krakowie, Zakładom Metali Lekkich w Kętach oraz Krak. Przedsiębiorstwom Robót Inżynierskich nr 2 w Krakowie.

Trzecie nagrody w kwocie po 75 tys. złotych przyznano: Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie, Przedsiębiorstwu Transportowo-Sprzętowemu Budownictwa w Krakowie i Olkuskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu. Również trzecią nagrodę w wysokości 40 tys. złotych otrzymało Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Chrzanowie.

Wyróżnienia otrzymują: Elektrownia Skawina (25 tys. zł), Woj. Przeds. Przemysłu Mięsnego w Krakowie (40 tys. zł), ZPG „Stomil” w Wolbromiu (30 tys. zł), Zakłady Metalurgiczne w Trzebini (25 tys. zł), Spółdzielnia Pracy im. St. Wyspiańskiego w Krakowie (25 tys. zł), Zakłady Górnicze „Chrzanów” (25 tys. zł), Krak. Fabryka Aparatów Pomiarowych (25 tys. zł), Spółdzielnia Inwalidów „Hutnik” w Krakowie (25 tys. zł), Krakowskie Zakłady Papiernicze P.T. w Krakowie (25 tys. zł), Huta im. Lenina (40 tys. zł).



Spoleczeństwo Kraju Rad przygotowuje się do obchodów przypadających 23 lutego br. — 57 rocznicy powstania radzieckich sił zbrojnych. Tegoroczne święto armii i marynarki wojennej zbiega się z 30-leciem jej wielkiego zwycięstwa nad faszyzmem. Podjęta ostatnio z tej okazji uchwała Komitetu Centralnego KPZR stanowi główną treść szeroko zakrojonych przedsięwzięć, poprzedzających zbliżające się uroczystości.

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

- Zabytki sakralne Kazimierza
- Wyjazd do Wieliczki
- Dzielnica Zwierzyniec

Cotygodniową zapowiedź o wycieczkach organizowanych w ramach akcji „Echa”, PTTK i Wydziału KFiT Urzędu Miejskiego pn. ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA, rozpoczynamy od nadzwyczajnego komunikatu: w pierwszą w tym roku wolną sobotę (tj. jutro, 22 bm.) urządzamy dodatkowe wycieczki. Mogą w nich wziąć udział kandydaci do wszystkich stopni odznaki. Spacery będą bardzo ciekawe, zobaczymy bowiem dawne dziedzińce i podwórka krakowskie. Zbiórka koło Wieży Ratuszowej na Rynku Głównym między godziną 15.00 a 15.30.

A oto program wycieczek na niedzielę 23 bm.:

◆ **ODZNAKA BRĄZOWA** — Zabytki sakralne Kazimierza — zbiórka między godziną 13.00 a 13.30 na pl. Wolnica. Będziemy zwiedzać kościoły gotyckie: św. Katarzyny i Bożego Ciała oraz kościół Na Skałce, w podziemiach którego znajduje się krypta zasłużonych.

◆ **ODZNAKA SREBRNA** — Kopalnia Soli w Wieliczce — zbiórka między godziną 8.30 a 9.00 koło zegara na Dworcu Głównym. Koszt biletów do Kopalni Soli wynosi: 20 zł dla dorosłych i 8 zł dla młodzieży szkolnej. Organizatorzy czynią starania w dyrekcji wielickiego muzeum o uzyskanie zniżek, nie mamy jednak, jak dotąd, konkretnej odpowiedzi w tej sprawie, dlatego też należy wziąć ze sobą odpowiednią ilość pieniędzy. Ponadto należy zakupić wcześniej bilet kolejowy (powrotny) do Wieliczki.

◆ **ODZNAKA ZŁOTA** — Dawna dzielnica Zwierzyniec — zbiórka między godziną 15.00 a 15.30 na pętli tramwajowej na Salwatorze. W programie prze-

widziany jest spacer wałami Wisły, ul. Ks. Józefa, ul. Kościuski i alejami Trzech Wieszców.

W niedzielę 23 bm. urządzamy ostatnią już wycieczkę autokarową do Kombinatu im. Lenina. Miejscówki można nabyć w Kole Grodzkim PTTK, ul. Basztowa 6, w godzinach 15—19 (w soboty w godz. 15—17).

Serdecznie zapraszamy do udziału w wycieczkach w ramach akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA. (kas)

Nowa wyspa w Zatoce Gdańskiej

Z wód Zatoki Gdańskiej „wyłyniła” się nowa wyspa. Leży ona w Porcie Północnym w odległości ok. 2 km od brzegu, przy głównym falochronie, u krańca którego powstaje przystań tankowców. Usypiana sztucznie wyspa stanowi teren przyszłych instalacji bazy paliwowej.

WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN zaprasza na

Konfrontacje-74 - przegląd filmów świata

W DNIACH 6—17 MARCA

do kin

„UCIECHA” — ul. Bohaterów Stalingradu 16

„WARSZAWA” — ul. Stradom 15

Program:

6. III. „Ziemia obiecana” — prod. polska
7. III. „Nie oglądaj się teraz” — prod. angielska
8. III. „U kresu” — prod. węgierska
9. III. „Strach zżera dusze” — prod. RFN
10. III. „Kochankowie roku pierwszego” — prod. CSRS
11. III. „Rozmowa” — prod. USA
12. III. „Czerwona kalina” — prod. ZSRR
13. III. „Amarcord” — prod. włoska
14. III. „Zadło” — prod. USA
15. III. „Derwisz i śmierć” — prod. jugosłowiańska
16. III. „Zegarmistrz od św. Pawła” — prod. francuska
17. III. „Romanca o zakochanych” — prod. ZSRR

Karnety w cenie: I miejsca po 193 zł
II miejsca po 155 zł

— do nabycia w „Filmotechnice” w Pasażu Bielaka.

K-1800

5 tysięcy franków za ugryzienie

PARYŻ — 38-letni J. Coche, oskarżony o ugryzienie w podbródek swojego przeciwnika politycznego w czasie kampanii wyborczej w 1974 r. został skazany na zapłatę odszkodowania w wysokości 5 tys. franków z procentami za „wyrządzenie krzywdy moralnej i oszcpe-”

„Człowiek z żelazną sztabą”...

PARYŻ — „Człowiek z żelazną sztabą”. Taki przydomek nosił 25-letni G. Leonard, spawacz z zawodu, sprawca licznych napadów (w tym jednego morderstwa) na samotnych przechodniów i „gruchające pary” w lesie Cornelles-en-Parisis w Val d’Oise k. Paryża. Obserwował miłośne igrzyski swych ofiar, po czym w kulminacyjnym momencie uderzał je z tyłu w głowę żelazną sztabą i opróżniał kieszenie. Leonard został rozpoznany i aresztowany w... więzieniu, gdzie odsiadywał karę za kradzież.

22 i 23 lutego KS „Korona”

Dwa dni z „Echem” i „Argedem”

A więc już jutro w sobotę o godz. 10 w salach KS „Korona” rozpocznie się wielka dwudniowa impreza pn. Dwa dni z „Echem” i „Argedem”.

Przypominamy główne punkty programu: wystawa nowość i kiermasz artykułów oraz sprzętu gospodarstwa domowego, występy artystyczne, dużo humoru i

piosenki, błyskawiczne mini-konkursy z nagrodami, przeróżne praktyczne pokazy, wielkie losowanie nagród dla uczestników ankiet, liczne niespodzianki. Zapewniamy po osiem godzin (od 10—18) mile i pożytecznie spędzonych z „Echem” i „Argedem”.

Do zobaczenia!

W Sudelfeld — koło Monachium (RFN) odbyły się mistrzostwa Europy w akrobacyjnych skokach na nartach. Oto efektowny fragment popisu jednego z uczestników tej imprezy. CAF — Photofax



Order Sztandaru Pracy I kl. dla FSC w Lublinie Spotkanie E. Gierka z załogą

20 bm. odbyła się uroczystość dekoracji sztandaru Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie Orderem Sztandaru Pracy I klasy, przyznany kolektywnie tej fabryce przez Radę Państwa w uznaniu zasług położonych dla rozwoju socjalistycznego przemysłu, za osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego i terminowej realizacji planów produkcyjnych, w 30-lecie powstania PRL.

Aktu dekoracji sztandaru dokonał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Z KRAJU

W RZESZOWIE odbyła się wczoraj Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR, Wincenty Kraśko. W czasie pierwszego plenarnego posiedzenia nowo wybranego KW, dokonano wyboru jego egzekutywy i sekretariatu. I sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie został Jerzy Gawrysiak.

Demonstracje w Hiszpanii

MADRYT 20 bm. w Madrycie doszło do potężnej demonstracji, w której wzięło udział kilka tysięcy studentów. Protestowali oni przeciwko zamknięciu przez władze uniwersytetów w Valladolid, Seville i Maladze oraz kilku wydziałów uniwersytetu madryckiego.

W WARSZAWIE odbyła się Krajowa Narada Kierowniczo-Go Aktywna ZUS. W toku narady poinformowano m. in., że przygotowywane są akty normatywne dotyczące decyzji umiędliwiających wcześniejsze przechodzenie na emeryturę niektórym pracownikom, przede wszystkim kobietom, które ukończyły 55 lat i mają za sobą 30 lat pracy oraz inwalidom.

SPECJALISCI z Zakładu Aparatury Pomiarowej Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie zbudowali pierwszą polską automatyczną stację meteorologiczną. Urządzenie to przechodzi obecnie próby techniczne i eksploatacyjne.

Z OKAZJI 57 rocznicy powstania Armii Radzieckiej — w Domu Wojska Polskiego w Warszawie otwarto wczoraj wystawę poświęconą radzieckim siłom zbrojnym.

Istotne problemy regionu głównym tematem spotkań konsultacyjnych w Wadowicach i Chrzanowie

Odbyły się kolejne rejonowe spotkania konsultacyjne przed Wojewódzką Konferencją Partijną. Ich uczestnicy w sposób dojrzały i pełen gospodarskiej troski skupiają się na problemach istotnych dla danego środowiska i regionu.

We wczorajszym spotkaniu w WADOWICACH wzięło udział 35 delegatów reprezentujących organizacje partyjne powiatów: suskiego, wadowickiego i żywieckiego. W spotkaniu uczestniczył przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Stanisław Gańczarz. Wprowadzenia do dyskusji dokonał I sekretarz KP PZPR w Wadowicach — Antoni Urbaniec.

Dyskutancki szczególną uwagę poświęcili problemom socjalno-bytowym załóg, węzłowym zagadnieniom społecznej dyscypliny, ładu i porządku oraz ochronie mienia społecznego. Wielu z nich mówiło również o pracy rad narodowych, ich organów i aparatu administracyjnego.

Spotkanie w CHRZANOWIE odbyło się z udziałem 81 delegatów. Uczestniczyli w nim dele-

gaci reprezentujący organizacje partyjne 4 powiatów: oświęcimskiego, olkuskiego, chrzanowskiego i Jaworzna. Na chrzanowskie spotkanie przybył I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Józef Klasa. Wprowadzenia do dyskusji dokonał Kazimierz Rygucki — I sekretarz KP PZPR w Chrzanowie.

Region, w którym odbywało się spotkanie, należy do najbardziej uprzemysłowionych w naszym województwie. Znalazło to odbicie w dyskusji. Zabierający głos mówili o polityce zatrudnienia, gospodarce materiałowej i surowcowej, a także o doskonaleniu systemu zarządzania za-

kładem produkcyjnym. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom społeczno-gospodarczym i problemom makroregionu.

Rozwój turystyki między ZSRR i USA

WASZYNGTON 20 bm. zakończyły się radleczo-amerykańskie rozmowy w sprawie rozszerzenia wymiany turystycznej między ZSRR i USA.

Szefowie delegacji obu państw wystąpili na konferencji prasowej. Podkreślili oni m. in., że obie strony przywiązują wielkie znaczenie do dalszego rozszerzenia wzajemnej wymiany turystycznej.

Z procesu Z. Marchwickiego

W toczącej się w Katowicach rozprawie sądowej przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet 20 bm. zeznawali dalsi świadkowie.

Według wyjaśnień świadka Lidii Z. — Maria B. w godzinach wieczornych 15 sierpnia 1965 r. jechała autobusem z Sosnowca do Czeladzi. Na przystanku w dzielnicy Piaski wysiadła z pojazdu i nie oświetloną drogą udała się samotnie w kierunku miejsca zamieszkania. Ponieważ nie wróciła na noc do domu, jej ojciec — Wacław B. rankiem następnego dnia rozpoczął poszukiwania zaginionej córki. Naprzeciw wyszedł mu świadek Jan S., który na poboczu drogi zauważył zwłoki kobiety. Okazała się nią Maria B., zabita licznymi uderzeniami w głowę.

W tragicznym dla Marii B. dniu, nikt nie dostrzegł w rejonie popełnionego przestępstwa jakiegokolwiek podejrzenia zachowującego się osobnika. Wacław B. zeznał natomiast w czwartek, że w niespełna w rok po zamordowaniu jego córki, 12-tem 1966 r. w niewielkiej odległości od miejsca zbrodni, na napisie magistratu piaskowej, widział mężczyznę i zapamiętał, że był średniego wzrostu, miał szczerpłą sylwetkę, ciemne włosy i płaszcz koloru zielonego; pamięta także jego charakterystyczną twarz.

W czasie eksperymentu, przeprowadzonego na sali sądowej, kiedy Z. Marchwicki przeszedł kilka metrów, ubrany w zielony płaszcz ortalionowy, Wacław B. oświadczył, że oskarżony jest „bardzo podobny do człowieka, którego widział”.

Politechnika Krakowska dla miasta i województwa

Gospodarka wodna Ochrona środowiska Rewaloryzacja zabytków

Po dokonanych już badaniach i sporządzeniu wstępnych bilansów okazuje się, że region krakowski nie jest bynajmniej tak zasobny w wodę, jak się to do niedawna wydawało. W takiej sytuacji koniecznością staje się prowadzenie odpowiedniej polityki gospodarowania tymi bezcennymi zasobami.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, jedynym sposobem — przy gwałtownym wzroście zapotrzebowania na wodę — stanie się (praktykowane już zresztą szeroko w świecie) dwu- a nawet trzykrotne użytkowanie wody (gdą pozwolą nam na to względy techniczne i ekonomiczne). Bierze się zatem pod uwagę, iż woda wykorzystana dla celów komunalnych i odprowadzona do ścieków, po odpowiednim przygotowaniu powinna być powtórnie wykorzystana przez przemysł. Istnieje też możliwość szerszego niż dotąd stosowania obiegu zamkniętego wody w zakładach przemysłowych.

O wszystkich tych zagadnieniach mówił wczoraj podczas posiedzenia Rady Społecznej Politechniki Krakowskiej — dyrektor Instytutu Inżynierii Sanitarnej PK, doc. dr inż. W. Zin. Złożył on też w imieniu Wydziału Architektury wniosek stworzenia podstaw naukowo-technicznych dla: procesów rewaloryzacji pomników architektury i zabytkowych ośrodków miejskich; kształtowania struktur jednostek mieszkaniowych i układów osadniczych regionu krakowskiego; zagospodarowania stref intensywnie użytkowanych dla potrzeb masowej rekreacji. Wydział Architektury

staje się koordynatorem realizacji wniosku przy współpracy z instytucjami badawczymi i biurami projektowymi w latach 1975—1980. (bp)

Ze wszystkich dostępnych nam sposobów uczenia pamięci 2 milionów dzieci, które w latach II wojny zginęły na polskiej ziemi straszliwą, męcząca, bohaterką śmiercią, bestialsko pomordowane — wybrano najlepsze: budowę pomnika-szpitała. Będzie to wspaniały — najpiękniejszy polski szpital, położony w Międzyzlesiu — 12 km od Warszawy, między Wisłą, a sosnowym lasem. Ogromna część społeczeństwa ma w jego budowie osobisty udział. Ma osobisty wkład na koncie Centrum Zdrowia Dziecka (PKO I O Warszawa nr 1-9-122-222), na którym pod koniec ub. miesiąca zebrano się 368.263.494 zł. Na konto dewizowe wpłynęło 1.224.391 dolarów. Szpital powinien przyjąć pierwszych pacjentów w 1978 roku.

Wielka loteria fantowa na Centrum Zdrowia Dziecka

Zaden los nie jest przegrany

To jest wydatek na nasze dzieci

Będzie to w wielkim stopniu zależało od nas wszystkich — od naszej otwartości. Od jutra, w kioskach „Ruch”, znajda się losy II wielkiej loterii fantowej, której wpływ przeznaczone będą na Centrum Zdrowia Dziecka. W tej loterii liczba wygranych jest dwukrotnie wyższa niż w poprzedniej, w której — może pamiętamy — padło m. in. w Krakowie 5 wysokich wygranych (samochody, maszyny rolnicze) — 10-złoty los daje szansę wygrania: samochodów, maszyn rolniczych, automatycznych pralek, lodówek, robotów domowych, radioaparatów, rowerów itp.

Nie musimy się wzajemnie przekonywać, że zaden los nie będzie w tej loterii przegrany. Jest to wydatek na nasze dzieci i dzieci naszych dzieci. (n)

Nadtook wrażeń rzeczywiste ogromny... Tegoroczne „Dni Muzyki Organowej” odznaczają się przede wszystkim dużą różnorodnością imprez: każdy koncert inny, zupełnie odmienny od pozostałych, każdy sam w sobie ciekawy i atrakcyjny. To bardzo dobrze! I chyba właśnie dlatego obecne „Dni” cieszą się tak żywym zainteresowaniem publiczności, a wykonawców spotyka duży aplauz. Tak właśnie aplauz wyrażano w miniony wtorek, 18 bm. Orkiestrze Kameralnej Filharmonii Narodowej z Warszawy, pod kier. Karola Teutsch'a, z Josefem Bucherem, szwajcarskim organistą solo tu występującym. Warszawscy kameraliści wykonywali głównie: muzykę późnobarokową, bądź oryginalną, bądź na owe czasy stylizowaną (H. M. Górecki) plus Divertimento Mozarta. Piękne muzykowanie! Brzmienie zespołu miękkie, delikatne, świetnie sntonowane i w jeden wspólny dźwięk spójne, konsekwentnie dokładne gry, żywość interpretacji. Miłośnicy muzyki komnatowej mieli więc uczyć artystyczną nie lada. Z sympatią przyjmowano też wirtuozowską grę J. Buchera, zwłaszcza w Koncercie organowym d-moll Haendla, a potem w licznych bisach.

Zaś w środę, 19 bm. pękały od tłumów ściany kościoła Bernardynów: tu zespoły poznańskie: sławny chóór chłopców i męski Filharmonii Poznańskiej oraz symfoniczna orkiestra tamtejszej Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej — pod dyrykcją Stefana Stullgrosza — wystawiały potężne oratorium Haendla „Samson”. We wnętrzu barokowej bernardyńskiej świątyni, w stylowym otoczeniu i przy zupełnie niezłej akustyce słuchało się muzyki Haendla w dużym skupieniu. Poza „Mesjaszem” inne oratoria tegoż kompozytora właściwie są u nas prawie nie wykonywane, a ileż ciekawego muzycznego piękna zawierają! Gdy słucha się muzyki Haendla mimo woli nasuwa się porównania z muzyką drugiej wielkiej potęgi szczytowego baroku: J. S. Bacha: są podobieństwa, ale i różnice. „Samson” przypomina dowodnie swymi ariami i duetami, że Haendel przecież był przede wszystkim twórcą operowym. W niedawnym wykonaniu „Samsona” przede wszystkim wyróżnić należy chóór: w śpiewie piękne brzmienie, kolorystyka, głębia artystycznego wyrazu — spośród solistów zaś — sopranistkę A. Gustowską (Dalila). — Młoda orkiestra pochwalmy głównie za ambicję wykonawczą. Lepiej brzmiały tu instrumenty smyczkowe, niż dęte.

Wczoraj, w czwartek 20 bm. wystąpiła w auli PWSM Capella Cracoviensis z Zespołem Madrygalistów. W repertuarze tego koncertu daly znać o sobie cenne, a nieustrudzone poszukiwania programowe „Capelli”: tym razem prezentowano nieznaną u nas muzykę naszych południowych słowiańskich pobratymców z czasów renesansu i wczesnego baroku (Lukačić, Jelić) — pieczołowicie przez śpiewaków wyszkolonych przez St. Gałońskiego — z towarzyszeniem organów wykonywana. A poza tym — była jeszcze znów muzyka Haendla — Concerto grosso — i solista, A. Schönstedt (RFN), wytrawny i artystycznie doświadczony interpretator partii solowej Haendłowskiego Koncertu organowego F-dur.

W podobnym duchu wyprzedział się nieco wcześniej Gromyko. (m-tz)

Z sali koncertowej „Dni” bogate we wrażenia

W podobnym duchu wyprzedział się nieco wcześniej Gromyko. (m-tz)

W podobnym duchu wyprzedział się nieco wcześniej Gromyko. (m-tz)

W podobnym duchu wyprzedział się nieco wcześniej Gromyko. (m-tz)



REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2 31-007 Kraków, („Echo Krakowa” skrytka pocz. 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006/35009. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wilełopolu 1.

JERZY PARZYŃSKI

Od niedzieli...

Mamy nowy polityczny galimatias powstały za przyczyną Turków cypryjskich, którzy przed tygodniem ogłosili jednostronną deklarację o utworzeniu w północnej części wyspy separatystycznego państwa. Decyzja w tej sprawie — jak głosi ich oświadczenie — została podjęta przez Radę Ministrów i Zgromadzenie Ustawodawcze Turków cypryjskich. Równocześnie ich przywódca — Rauf Denktaş został „jednomyslnie wybrany pierwszym szefem państwa”. Oświadczenie poszło w świat a wraz z nim w gabinetach polityków zawrzało jak w ulu. Pierwsi zaprotestowali cypryjscy Grecy; rząd prezydenta Makariosa zażądał zwolnienia Rady Bezpieczeństwa dla... zagwarantowania integralności terytorialnej Cypru. Decyzji Turków cypryjskich ostro przeciwstawili się także Ateny. Wiele rządów krajów europejskich skrytykowało Ankara za poparcie udzielane cypryjskim secesjonistom, w wyniku którego doszło już do faktycznego, choć nielegalnego, podziału wyspy na dwie części.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, określił powstałą sytuację, jako bardzo niebezpieczną. Istnieje bowiem możliwość ponownej konfrontacji zbrojnej pomiędzy Turcją a Grecją. Oznaczałoby to zaś znieważenie wieloletnich już wysiłków mediacyjnych prowadzonych przy u-

dziale Organizacji Narodów Zjednoczonych przez dyplomatów wielu krajów, w tym także Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Mieljmy nadzieję, że do tego nie dojdzie, faktem jest jednak, że strona turecka upodobala sobie politykę faktów dokonanych. Jak pamiętamy latem ubiegłego roku Turcy zajęli blisko 40 proc. terytorium Cypru, najlepiej zagospo-

„Rajska wyspa” podzielona?

darowanego i zasobnego w surowce. Zarówno tamto jak i obecne połącznicie terytorialne Turków jest sprzeczne z układem cypryjskim z 1960 roku, wykluczającym wszelkie jednostronne zmiany struktury państwa i konstytucji, a także z rezolucjami ONZ, postulującymi powrót blisko 200 tysięcy Greków cypryjskich do ich domów, znajdujących się w okupowanej przez Turków północnej części wyspy.

Utworzenie przez Turków separatystycznego państwa cypryjskiego — zauważa w swej korespondencji z „Rajskiej wyspy” korespondent „Reutera” — stawia Greków cypryjskich, stanowiących większość na wyspie (ponad 500 tys.) wobec sytuacji do jakiej od daw-

na starali się nie dopuścić. Jeśli decyzyja ta zostanie wprowadzona w życie, zmieni ona całkowicie charakter Cypru, gdzie konflikt grecko-turecki jest faktem historycznym od setek lat. Turcy sprawują obecnie kontrolę nad najbogatszą częścią kraju, gdzie poważna część bogactw jest dziełem Greków cypryjskich.

Jak z tego widać podzielony na dwie części Cypr nie ma racji bytu. Musi się więc znaleźć inne rozwiązanie polityczne. Rząd prezydenta Makariosa ma w tej sprawie pewne koncepcje, zgadza się miano-

wie na utworzenie państwa federalnego podzielonego na kantony, ale o jednym rządzie centralnym, który reprezentowałby interesy wszystkich mieszkańców wyspy. Rozmowy na ten temat miały być właśnie prowadzone pomiędzy reprezentantami obu społeczności Cypru, niestety, strona turecka postanowiła narzucić własną koncepcję. Tym samym spór zaostrzył się, powziła nowa niepokojąca sytuacja.

Podobnie sprawy mają się w Erytrei, gdzie znów doszło do nowych walk secesjonistów z

etioopskimi wojskami rządowymi. Na nie zdają się wysiłki medacyjne podjęte przez prezydenta Sudanu — Nimeirię, który chce doprowadzić obie wojujące strony do stołu konferencyjnego. Erytrea, i owszem, gotowa jest przystąpić do rokowań, ale — jak głosi jej przywódca — pod warunkiem, że jej niepodległość nie będzie kwestionowana. W odpowiedzi rząd Etiopii śle do Asmary nowe oddziały wojskowe.

Nieco spokojniejsze były ostatnie dni na Bliskim Wschodzie. Przebywał tam niedawno amerykański sekretarz stanu — Henry Kissinger. Nie ma dotąd żadnych przecieków o sukcesach względnie porażce Jego nowej misji pokojowej. Z Bliskiego Wschodu Kissinger udał się w podróż po krajach europejskich i w Genewie spotkał się z Gromyką. Jak wiadomo obaj ci dyplomaci poświęcają wiele wysiłków, aby pokój na Bliskim Wschodzie, stał się wreszcie faktem. Czy spotkanie to wleczy ich dzieło? Chyba nie, ale — jak to wynika z oświadczenia dla dziennikarzy złożonego w Londynie przez Kissingera — perspektywy znalezienia rozwiązania na Bliskim Wschodzie stały się obecnie, w wyniku spotkania z radzieckim ministrem Gromyką — o wiele lepsze.

W podobnym duchu wyprzedział się nieco wcześniej Gromyko. (m-tz)

...do soboty

Rozmowy „Echa“

Współczesna rodzina powinna pełnić rolę „niwelatora wstrząsów“



WŁADYSŁAW KWAŚNIEWICZ, socjolog: Nie może być dwóch miarek moralnych...

Zdjęcie: J. RUBIŚ

Doc. dr hab. WŁADYSŁAW KWAŚNIEWICZ, dyrektor INSTYTUTU SOCJOLOGII UNIwersytetu Jagiellońskiego jest z wykształcenia socjologiem i etnografem. Jego działalność naukowa wiązała się początkowo przede wszystkim z problematyką socjologiczno-kulturową środowisk wiejskich, później zainteresował się zagadnieniami młodej generacji. Z tego zakresu napisał m. in. książkę o młodzieży akademickiej UJ. W chwili obecnej pod kierunkiem doc. Wł. Kwaśniewicza opracowywany jest z badań terenowych, obszerny raport, który ukaże proces przygotowywania młodzieży chłopskiej i robotniczej do pracy społecznej — już jako ludzi dorosłych.

Wiele uwagi doc. Wł. Kwaśniewicz poświęca współczesnej rodzinie i właśnie ona była przedmiotem naszej rozmowy.

— Pani Docencie, problematyka współczesnej rodziny od dawna absorbuje uwagę zarówno opinii publicznej, jak i naukowców, publicystów oraz pedagogów-praktyków. Jaka według Pana jest rola rodziny w Polsce współczesnej?

— Zaczęło się od tego, że niektórzy socjologowie twierdzą, że we współczesnej rodzinie jako instytucji społecznej następuje kryzys, że rodzina traci swoje znaczenie. Nie podzielał tych pesymistycznych prognoz. Odwrotnie — rodzina bowiem, nadal stanowi tę grupę społeczną, która pełni w każdym społeczeństwie wiele doniosłych funkcji — rodzenie potomstwa, kształtowanie osobowości młodego pokolenia itd. Niemniej jednak — i to trzeba powiedzieć — współczesna polska rodzina funkcjonuje w inny sposób niż to miało miejsce w poprzednich fazach naszego rozwoju społeczeństwa, szczególnie przed 1939 rokiem.

Ta odmiennostwo funkcjonowania współczesnej rodziny wyraża się także tym, że w warunkach dzisiejszego środowiska wielkomiejskiego, rodzina utraciła swój dawny charakter patriarchalny, nastąpił podział ról w rodzinie. Np. dziś już nikogo nie dziwi widok ojca z wózkami dziecięcymi na spacerze. W dobie ogromnego postępu naukowo-technicznego współczesni małżonkowie są dla siebie partnerami nie tylko w życiu ro-

dzinnym, lecz także zawodowym. Dlatego bywają przypadki, że ambicje zawodowe rodziców, pogoń za korzyściami materialnymi sprawiają, że wychowanie dzieci przesuwa się na drugi plan.

— Właśnie chciałem zapytać. Ciągły brak czasu dla dzieci ze strony rodziców, powoduje, że współczesna rodzina narażona jest na wiele sytuacji konfliktowych. Czy mimo tego wzrasta również jej rola społeczna jak i znaczenie w życiu jednostki?

— Zgadzałem się z twierdzeniem, że życie współczesnej rodziny nie jest sielanką. Sądzę jednak, że jeśli chcemy wzmocnić znaczenie rodziny jako grupy wychowującej, to musimy działać w tym kierunku, aby rodzice mogli więcej czasu poświęcić nie tylko sobie samym, ale również swoim dzieciom; aby mieli też sposobność do doskonalenia swego przygotowania pedagogicznego — krótko mówiąc, dokształcali się intelektualnie. Pamiętać trzeba i o tym, że rodzina we współczesnym skomplikowanym świecie powinna pełnić rolę „niwelatora wstrząsów”. Stąd tak ważne i istotne jest pełne i harmonijne współdziałanie rodziny ze szkołą i odwrotnie szkoły z rodziną.

— Na czym powinien polegać ów sojusz na linii dom—szkoła i szkoła—dom. Wielu pedagogów nie bardzo wie, jak się do tego za-

— Bo jest to sprawa trudna, na którą wskazywał również raport o stanie oświaty w PRL. Wydaje mi się, że trzeba mieć jasną koncepcję tej współpracy, która powinna opierać się na jednym podstawowym założeniu: nie może być dwóch miarek moralnych, z których jedna jest w rękach szkoły, a druga w rękach rodziców. Tu musi być jeden wspólny front polegający na obopólnym porozumieniu się szkoły i rodziców. Oczywiście, łatwiej to jest powiedzieć, trudniej wykonać. I tu — moim zdaniem — rysuje się kapitalna rola przed resortem oświaty i wychowania. Chodzi mianowicie o pełne i właściwe wykorzystanie środków masowego przekazu jako płaszczyzny konfrontowania poglądów szkoły i rodziców. A celem winno być dojście do wspólnych propozycji w dziedzinie jednolitego współdziałania. To prawda, że w radio, telewizji i w prasie jest wiele treści dotyczących problematyki wychowawczej, ale mam wrażenie, że albo rozdziela się szaty nad stanem wychowania, albo daje się cukierkowane recepty jak wychowywać dzieci. Świadomie tu oczywiście przesadzam.

— Może Pan, Pani Docencie, chowa w zanadru receptę na wychowanie młodego pokolenia? Jeśli tak, proszę powiedzieć na czym miałyby ona polegać?

— Mam na myśli autentyczny dialog szkoły z rodzicami. Nie bardzo jednak wierzę, aby mógł on być prowadzony na terenie szkoły. Natomiast marzyłoby się, aby np. w tak popularnym programie TV, jak „Sam na sam”, zasiadł kiedyś dyrektor którejś ze znanych szkół, a w równie popularnym programie TV „Wszystko za wszystko” ktoś z głośniejszych ludzi naszego kraju, ale w charakterze rodzica. Nie chcę dawać gotowej recepty na zrealizowanie takiego programu. Podsuwam jedynie jego potrzebę. Środki masowego przekazu dlatego mogłyby być dobrą platformą „dogadywania” się szkoły i rodziców, że po pierwsze: mogą zachować pewną bezstronność, po drugie — dostarczają do masowego odbiorcy, a więc kilkuset tysięcy nauczycieli i paru milionów rodziców.

— Ale jeden program nie załatwi nam problemu...

— Oczywiście. Ow dialog między szkołą a rodzicami za pośrednictwem środków masowego przekazu musi być

systematyczny (i przemysłowy!!!). Byłoby już sukcesem, gdyby te lub inne pomysły powstałe w toku takiego dialogu podchwycili co energiczniejsi (i odważniejsi!!!) dyrektorzy szkół czy przewodniczący komitetów rodzicielskich...

— Dziękuję za interesującą rozmowę.

Rozmawiał:

BERNARD FIGIEL



Po chudych latach...

Kolej — wielki plac budowy

Kolej nie sprostала ubiegłorocznym zadaniom przewozowym. Do wykonania planu zabrakło około miliona ton towarów, których nie zdołano przewieźć w czwartym, najtrudniejszym kwartale. Wobec rocznych zadań sięgających 442 mln ton liczba ta może wydać się niewielką; dla nieobsłużonych klientów kolei mała stąd jednak pociecha...

W tym roku PKP mają przewieźć około 463 mln ton ładunków. Wobec znanych kłopotów jest to duży wzrost zadań. Co, snawali, że uznano je za realne?

Rzecz głównie w tym, że inwestycyjne zlotówki, sygnalizujące się na kolej od 1970 roku, zaczynają przynosić pierwsze rezultaty. Po wielu latach chudych, kiedy wysiłki kolejarzy koncentrowały się na utrzymaniu w jakim takim stanie zużytych torów, przybyła PKP we wrześniu ubiegłego roku pierwsza nowoczesna linia kolejowa, łącząca Zawiercie z Radzicami — ułatwiająca transport węgla w kierunku elektrowni w Koźminach i Ostrołęce oraz do województwa białostockiego i lubelskiego.

Obecny rok znów pomnoży kolejowy majątek. Około 380 km nowych linii kolejowych, które zostaną przekazane do eksploatacji, to rekord w powojennych dziejach PKP. Oddane mają być do użytku liczne wiadukty, stacje kolejowe, dobiegną końca roboty na warszawskim Dworcu Centralnym. Jeśli dodać do tego roboty modernizacyjne na torach i stacjach, kolej będzie w tym roku największym w kraju placem budowy.

NA GŁÓWNYCH TRASACH

O Centralnej Magistrali Kolejowej, której pierwszy odci-

nek stanowi wspomniana już linia Zawiercie—Radzice — mówi się, że rodzicami jej są węgiel i energetyka. Potrzeby przewozowe, związane z rosnącym wydobyciem węgla oraz z jego dostawami do nowych i sukcesywnie rozbudowywanych elektrowni przesądziły bowiem o konieczności budowy nowej linii. W tym roku realizowany będzie drugi odcinek magistrali — z Radzic do Radomia, a uruchomiona już linia zostanie zelektryfikowana.

Kierunek południe—północ dominuje w ogóle w naszym transporcie i wyznacza główne trasy komunikacyjne. Na nich też koncentruje się większość robót inwestycyjnych. M. in. zakończona ma być w tym roku modernizacja magistrali odrzańskiej, łączącej Wrocław ze Szczecinem i Świnoujściem, stanowiącej jedną z podstawowych „linii węglowych”.

Główne, najbardziej obciążone trasy poddawane są także szeroko zakrojonym remontom i modernizacji. W tym roku zakończone mają być np. roboty modernizacyjne na trasach Warszawa—Katowice, Gliwice—Opole—Wrocław, Warszawa—Poznań.

POD ZNAKIEM NOWOCZESNOŚCI

Największą chlubą i sukcesem naszej kolei jest oczywiście Centralna Magistrala Kolejowa — odpowiada ona bowiem w pełni najwyższym światowym standardom. Ma podobne parametry techniczne, jak najnowocześniejsze linie japońskie, jak budowane trasy Florencja—Rzym oraz Paryż—Lyon. Kursują już po niej tzw. ciężkie pociągi towarowe, z wagonami o dużej ładowności. Po wyposażeniu magistrali w najnowocześniejsze urządzenia centralnego sterowania ruchem, pociągi pasażerskie będą mogły osiągać na tej trasie szybkość 200—250 km na godzinę.

Dużych efektów oczekuje się także po modernizacji innych żelaznych szlaków. Dla pasażerów oznacza to perspektywę zwiększenia szybkości jazdy do 120 km na godzinę.

Nowoczesność na żelaznych szlakach to także elektryfika-

cja. Polska zajmuje pod tym względem jedno z czołowych miejsc w Europie. Już w ubiegłym roku długość zelektryfikowanych linii przekroczyła 5 tys. km, w tym roku przybędzie ich 481 km.

KOLEJ — NIEZASTĄPIONA?

Rięć lat to dla inwestycji kolejowych bardzo krótki okres. Na prawdziwy renesans PKP trzeba będzie jeszcze poczekać. Efekty obecnej pięcioletki upoważniają jednak do pewnego optymizmu. Cieszą one tym bardziej, że — jak wszystko wskazuje — kolej będzie nadal królowała w naszym transporcie. Sama struktura przewozów wyznaczyła PKP to pierwsze miejsce. Wozimy bowiem wiele towarów masowych, takich jak węgiel, materiały budowlane, wyroby hutnicze, które trzeba w dodatku transportować na znaczne odległości; a kolej jest w tym przypadku najtańszym i najdogodniejszym przewoźnikiem.

URSZULA SZYPERSKA

Zielone parkingi

Parkingi to jeden z najmłodszych elementów współczesnego pejzażu. Ogromne wybetonowane pustki od dawna były złym snem architektów i urbanistów. Niewykorzystane jednak, że i w tej dziedzinie nastąpiła zmiana. Jej pierwszą jaskółką jest parking przed biurowcem Spółki Oszczędnościowej na rogu ulicy Figueroa w Los Angeles. Zastosowano tu po raz pierwszy wynalazek o nazwie „trawobeton”.

Powierzchnię parkingu pokryto zabarwionym na zielono betonem, w którym, w odstępach kilkudziesięciu centymetrów wycięto otwory w kształcie litery X. W wycięciach tych zasadzono specjalny rodzaj trawy o szeroko rozgałęzionych korzeniach. Rosnące pod betonem korzenie chronią go przed zniszczeniem przez koła samochodów, a w ciągu kilku lat zielony dywan pokryje całą powierzchnię. Wynalazcy twierdzą, że koszt takiego parkingu jest tylko o 20 procent wyższy od tradycyjnego betonowania czy asfaltowania, zaś niezależnie od walo-

Wynalazcy twierdzą, że koszt takiego parkingu jest tylko o 20 procent wyższy od tradycyjnego betonowania czy asfaltowania, zaś niezależnie od walo-

Wynalazcy twierdzą, że koszt takiego parkingu jest tylko o 20 procent wyższy od tradycyjnego betonowania czy asfaltowania, zaś niezależnie od walo-

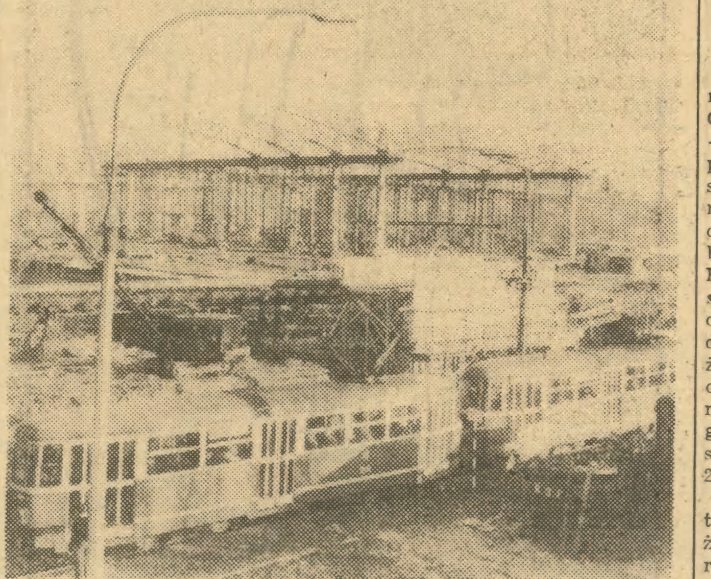
Wynalazcy twierdzą, że koszt takiego parkingu jest tylko o 20 procent wyższy od tradycyjnego betonowania czy asfaltowania, zaś niezależnie od walo-

Wynalazcy twierdzą, że koszt takiego parkingu jest tylko o 20 procent wyższy od tradycyjnego betonowania czy asfaltowania, zaś niezależnie od walo-

Wynalazcy twierdzą, że koszt takiego parkingu jest tylko o 20 procent wyższy od tradycyjnego betonowania czy asfaltowania, zaś niezależnie od walo-

Wynalazcy twierdzą, że koszt takiego parkingu jest tylko o 20 procent wyższy od tradycyjnego betonowania czy asfaltowania, zaś niezależnie od walo-

Wynalazcy twierdzą, że koszt takiego parkingu jest tylko o 20 procent wyższy od tradycyjnego betonowania czy asfaltowania, zaś niezależnie od walo-



Widok budowy Dworca Centralnego w Warszawie (w głębi — szkielet głównej hali).

Fot. — CAF

ZA ZWŁOKĘ — DROGO BĘDZIEMY PŁACIĆ...

Czy uratujemy resztki kultury ludowej w Nowej Hucie?

Dwadzieścia kilka lat temu powstał kombinat — dowód monumentalnych możliwości człowieka. Powstało miasto Nowa Huta — bezprecedensowy przykład tempa rozwoju. Ale przecież nie powstał w pustym miejscu. Jakie życie było tu wcześniej? Jacy ludzie tu mieszkali?

Pytanie ogromnie ważne, na które wkrótce mało kto będzie umiał odpowiedzieć. Nowa Huta powstała na terenie dawnych wsi Mogiła, Krzesławice, Bieńczyce itd. Ludzie mieszkali w drewnianych chatkach, mieli swoje zwyczaje, stroje, zajęcia... Jeszcze dzisiaj w nowoczesnym mieście i na jego obrzeżach istnieją naturalne enklawy takich wiejskich zabudowań. Niestety, giną one z dnia na dzień, nieomal z godziny na godzinę. Niszczą

bezcenne dokumenty społecznego rozwoju, ognia łańcucha łączącego dawne i obecne życie ludzi, którzy w większości budowali i teraz tworzą Nową Hutę. „Nie można przebaczyć tego co już się stało, ile cennego materiału zmarnowano. Materiału historycznego, dokumentalnego, naukowego... A przecież kultura ludowa jest dobrem narodu. To wstyd, że mamy takie niehistoryczne myślenia” — te ostre, gorzkie słowa, do których upoważnia go wysoka naukowa wiedza i życiowe doświadczenie, cytując za etnografem, profesorem Mieczysławem Gładyszem.

nuje długim wykazem adresów, gdzie jeszcze stoją chatki, zagrody, które można wykupić lub po prostu zabrać. Miasto się rozrasta i buldożery bezwzględnie zrównują te obiekty z ziemią. Ginią bezpowrotnie dostarczając co najwyżej materiału przyszłym archeologom.

WIĘC KIEDY SKANSEN?

Dlaczego zatem nie buduje się skansenu etnograficznego? Na to pytanie, tak uzasadnione, nielato jest dać odpowiedź. Plany w tym względzie owszem, były. Występowało z nimi niedługo Muzeum Etnograficzne. Niestety. Odbyło się też w roku 1974 w Domu Kultury Huty im. Lenina zebranie z udziałem naukowców etnografów, dziennikarzy, historyków sztuki. Projekty tam snute dawały szansę na stworzenie skansenu, który byłby perełką na skalę europejską, reprezentując oprócz budownictwa wiejskiego także obiekty typu przemysłowego, kuźnie, olejarnie, folusze...

POCZĄTEK ZOSTAŁ ZROBIONY

Spod zarzutu niehistorycznego i nieperspektywnego myślenia na pewno należy wyjąć jedną instytucję. Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina (a w nim głównie Pani Adela Maniecka) od dłuższego już czasu gromadzi etnograficzne pamiątki. Są tu łóżka, ławy, skrzynie z podkrakowskiej chaty, są haftowane powłoczki, kolorowe stroje, są buty, są malowane portrety, święte obrazy i drewniane przyrządy użytku domowego. A w niedalekiej od Krakowa odległości są jeszcze chaty, które zachowały do dzisiaj wyposażenie wnętrza z 19 wieku.

„Wartość tych rzeczy jest bardzo duża i rośnie już nie z roku na rok, ale z godziny na godzinę — usłyszałam w rozmowie z dziekanem Wydz. Konserwacji ASP — doc. Władysławem Slesickim. Na tymże wydziale już od dłuższego czasu, społecznie, konserwuje się część eksponatów i doc. Slesicki deklaruje w tym względzie dalszą pomoc, pracowników naukowych i studentów.

Pani Adela Maniecka dyspo-

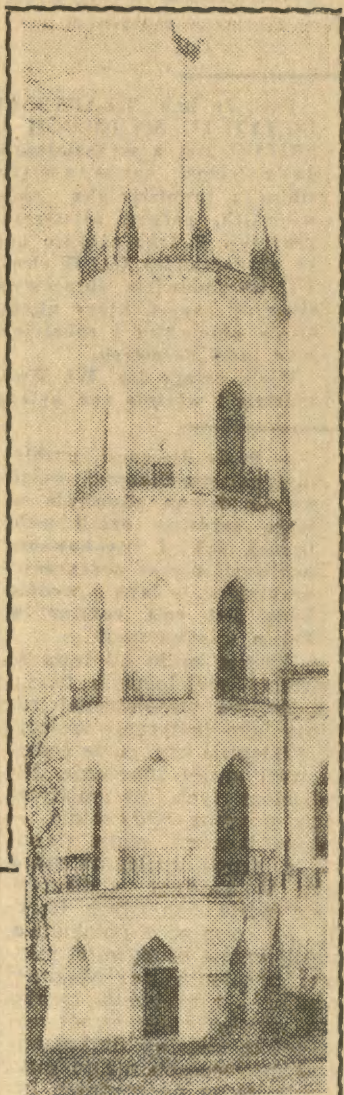
swą pomoc w merytorycznym przeprowadzeniu przedsięwzięcia. Dyrektor Edward Waliński widział ekspozycję, widział teren pod kopcem Wandy. „Tu można zrobić skansen o unikalnej wartości” — stwierdził.

Muzeum Etnograficzne to nie jedyna placówka, z której naukowej i praktycznej pomocy można skorzystać, bo na pewno nie odmówi jej także Uniwersytet Jagielloński, zaopiniowała ją już ASP, a przecież w naszym mieście funkcjonują także: Muzeum Narodowe, Muzeum Historyczne, Pracownia Sztuki Ludowej Inst. Sztuki PAN, Pracownia Etnograficzna Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, oddział Towarzystwa Ludoznawczego, Komisja Etnograficzna Oddz. Krak. PAN. Rozmawiałam już z wieloma osobami. Wszyscy są „za”.

Czas nagle. Na całym świecie powstają naturalne skanseny, wydzielone enklawy wiejskiej zabudowy wśród nawet nowoczesnego budownictwa. I tę ideę można by zrealizować u nas. Niestety u nas, jak dotąd, najefektywniej pracują buldożery.

Powtarzam. Skansen kuźni i wiejskiej zabudowy to dwa rozdziały tej samej książki. Za dotychczasową zwłokę będzie inny drogi plac. W łańcuchu dzieł nie może zabraknąć ognia obrazującego życie głównych budowniczych Nowej Huty. Wtedy chłopów — dzisiaj robotników. Klaniając się tej przeszłości — dajmy świadectwo sobie. Na przyszłość. A zatem — czy uratujemy resztki kultury ludowej w Nowej Hucie?

BARBARA NATKANIEC



Muzeum Romantyzmu

W XIX wieku generał wojsk napoleońskich, Wincenty Krasiński zbudował w Opinogórze (województwo warszawskie) zameczek w stylu neogotyckim. Był to prezent ślubny, jaki generał ofiarował swojemu synowi, Zygmuntowi Krasińskiemu, wielkiemu pocięci epoki romantyzmu, jednemu z trzech wieszczów narodowych. Dziś w zameczku opinogórskim utworzono Muzeum Romantyzmu. Przede wszystkim sam zameczek wraz z pięknym 21-hektarowym parkiem, kościołem i cmentarzem tworzą bardzo ciekawy obiekt zabytkowy. Mimo iż Zygmunt Krasiński przebywał w Opinogórze tylko dwa razy, i to przez krótki okres, zachowało się wiele pamiątek po nim. W Muzeum znajduje się sporo oryginalnych obrazów, rzeźb i mebli, tak że odtwarza ono nastrój i klimat epoki romantyzmu.

Na zdjęciu: wieża zameczka w Opinogórze.



Jeszcze miesiąc, rok i tego typu chatki wiejskie — jak ta w Bieńczycach — znikną bezpowrotnie.

Co masz na myśli?

63 OBRAZY

Sroda XIX Jerzy Zanoziński podjął się roboty dosyć karkołomnej: ujawnienia, „jak pośród krzyżujących się tendencji i przeciwstawnych postaw klarowało się indywidualne oblicze malarstwa polskiego, które za pomocą właściwych sobie środków daje świadectwo polskiej kultury narodowej” (ze wstępu do albumu „Współczesne malarstwo polskie”). Karkołomnej tym bardziej, że pole działania zawężił sobie do obrazów znajdujących się w posiadaniu Muzeum Narodowego w Warszawie; mało tego, każdy artysta jest reprezentowany jednym tylko własnym dziełem. Mamy zatem sześćdziesiąt trzy obrazy tytuł artystów — czyli o-

blicze malarstwa, które ma dać świadectwo. No cóż, oblicze to wygląda bardziej na twarz boksera o długiej karierze sportowej, niż szacowną fizjonomię profesora sztuk pięknych. Spójrzmy nań.

Silnie pofalowane czoło okupują polscy kolorysty, kapiści i co śmiało realisci, schodzący już jednak szeroką ławą ku prawemu polickowowi, nadając mu kształt mięsiściej bryły, silnie ukrwionej, z tendencjami do odmrożeń. Policzek lewy to domena nowej figuracji, czasem ciężkiej lekko ku specyficznemu polskiemu nadrealizmowi. Bruzdy tam większe niż po stronie prawej, tu i ówdzie spotkamy bliźny po wypryskach, charakterystycznych dla wieku młodzieńczego, w którym miało się jeszcze jakieś złudzenia. Nos — toawangarda. Zawsze w przdzie, niezależnie od wiatru i kierunku drogi. Z czasem nos się rozrósł, zgrubił, symptomatycznie poczerwieniał, co bywa oznaką dobrego samopoczucia, wdech już w nim nie ten sam co dawniej, ale nic to, grunt, że nadal przewodzi. Podbródek pozostaje we władaniu socrealistów. Twardy, mocno rysują się okalające go kości żuchwowe. Ale wygląda na zapuszczony, porosta go nie pielęgnowana broda, pokrywając błądź skóry często się tuszczącej. Usta zastąpiłi ekspresjonisci. Wargi nie są symetryczne; górna, węższa, ostrzej zarysowana, skłoniuje silny charakter i skłonność do pogardy; dolna, grubsza, pełniejsza, pokryta jest sinawym nalotem o chorobliwej proveniencji, tu i ówdzie spekana, porusza się tylko wtedy, by wyrazić pewnego typu zniechęcenie, niekiedy nawet wyglądające na grymas obrzydzenia. Oko lewe, zielonkawe, przy dobrym świetle wpadające w błękit, zajmują surrealisty. Niewiele jednak ma częstą okazję oglądać je w pełnej gali. Przeważnie bywa zamknięte, procesy dlań żywotne odbywają się w tajemnych mroczkach wewnętrznych pejzaży; dlatego, ponownie otwarte, zdumiewa kolejną zmianą barwy. Prawe obsiedli gęsto metaforyści. Bliżej kącika nosa — symboliści, po stronie przeciwnej — wizjonerzy. Oko to jarzy się raz gorącym blaskiem nieznanych planet, raz metalicznym światłem sennych urojów. Ciągłe otwarte, sprawia na niektórych wrażenie przerażonego tym, co widzi; innych niepokoi taki choćby drobny fakt, że nie posiada powiek. Sklepienie czaszki zajmują

wszelakiego autoramentu takszyści, konceptualiści, hapeningowcy, op- i pop-artysty, związając strakami dawno nie mytych włosów, w przewidywaniu, że długo miejsca nie zagrzeją. I rzeczywiście: włosy szybko wypadają, czyniąc na czasce coraz to nowe spustoszenia, obnażając gołzyny i tonsury, wytysienia i przetarcia.

Nie jest przecież tak źle, jak by z powyższego opisu wyglądało. Oblicze bardziej straszny, niż bawi, to fakt. Ale żyje, nie jest martwą maską pomnikowego dogmatu. Czy zaświadcza prawdziwie i obiektywnie o całości współczesnej polskiej sztuki malowania? O tyle, o ile ze składu zawartości przeciętnej polskiej lodówki wydedukować można program przemysłu ogólnospożywczego.

TADEUSZ NYCZEK

Jerzy Zanoziński. Współczesne malarstwo polskie. Arkady, W-wa 1974. Cena jedynie 200 zł.

Biografia Saint-Exupery'ego

Francuska oficyna wydawnicza „Editions Paris-Match” jest edytorem serii „Les Geants” — „Olbrymy”. Seria poświęcona jest biografiami ludzi pióra, uznanych za „olbrymów”, przerastających innych. Jako jedenasty tom serii ukazała się biografia Antoniego Saint-Exupéry'ego (1900—1944).

Autorka książki „Saint-Exupéry” Maja Destrem starała się rzucić nowe światło zarówno na osobowość jak i na twórczość człowieka, który był nie tylko dzielny, ale także prawy, wyznając i praktykując zasady głęboko moralne. Jego postępowanie, tak samo jak pisarstwo, wolne były od pozycji, szczerze i naturalne.

Jako następny tom, dwunasty, w serii „Olbrymów” zapowiedziano biografię Alberta Camusa, pióra Claude Martin (ki)

123 tys. dolarów za książkę

W Nowym Jorku sprzedano na aukcji egzemplarz pierwszego wydania poematu E. A. Poe „Tamerlane”, będącego w posiadaniu prywatnego kolekcjonera.

Cena tego egzemplarza osiągnęła sumę 123 tys. dolarów; wyższą od kiedykolwiek uzyskaną za pojedynczą książkę. Poprzednio, w r. 1945 inny egzemplarz pierwszego wydania tej książki, sprzedany w Bostonie, osiągnął cenę 19.500 dol. i zakupiony został przez Fundację Josepha i Heleny Regensteina, a następnie przekazany Uniwersytetowi w Chicago.



LUTCZYN

Rys. E. LUTCZYN



BABILON

- feniks naszych czasów

Miasto nad Eufratem, pierwotnie niosące miano Babel, później od III tysiąclecia p.n.e. Babilon, za panowania Hammurabiego stolica Babilonii, wiele wieków leżało w gruzach. Dzisiaj rząd Iraku, na którego terytorium znajdują się owe ruiny dawnego ośrodka cywilizacji antycznego Wschodu, podjął decyzję odbudowy zabytków Babilonu w ciągu dwudziestu lat.

„TRZYNASTY CZYN HERKULESA”

Prace nad odbudową zostały już rozpoczęte. Wśród piasków starożytnej Mezopotamii pomie-

dzy Tygrysem a Eufratem wyruszają się powoli budowle dźwigające na sobie tysiące lat historii, obecnie rekonstruowane według danych zawartych w tekstach, które utrwaliło pismo klinowe na tabliczkach glinianych. Do zabytków tych należy także biblijna wieża Babel, wzniesiona w centrum miasta. Oczywiście Babilon nie będzie odbudowany w całości, rekonstrukcja obejmie jedynie najważniejsze jego obiekty. UNESCO uznało, iż w pierwszej kolejności powinno się zabezpieczyć poważnie zagrożone przez wylewy rzeki Indus i erozję słynne ruiny miasta Mohendzo-Daro w Pakistanie. Toteż całością sprawy odbudowy Babilonu zajęły się: Fundacja Gulbenkian i specjalny komitet powołany przez rząd Iraku. Obiecały przyjąć z pomocą finansową również kraje arabskie oraz inne państwa. Koszt robót renowacyjnych obliczono na 250 milionów franków.

Jakie zabytki zostały już wydarte piaszczystem zaspom pustyni? Są to budowle powstałe ok. 2300 lat p.n.e. i wzniesione przez Sumerów, jak też młodsze, pochodzące z połowy ostatniego tysiąclecia p.n.e. budowle króla Nabuchodonozora i Chaldejczyków. Stolica wybudowana z cegły ze względu na brak kamienia, licząca w epoce rozkwitu ok. pół miliona mieszkańców, promieniowała wpływami kulturalnymi, pomimo wielokrotnych zniszczeń wojennych odradzała się za każdym razem niezłym feniks z popiołów.

WSKRZESZONE CUDA EPOKI ANTYKU

Program odbudowy Babilonu przewiduje rekonstrukcję takich pałaców jak Wielki, Letni i Południowy, teatru antycznego, świątyni bogini Nin Mach i bogini Ishtar. Odbudowane też zostaną ogrody wiszące, fragmenty murów miejskich, część dzielnicy mieszkalnej, wreszcie potężna wieża Babel. Rekonstrukcja teatru będzie zakończona jeszcze w br. Zbudowany przez Greków za panowania Aleksandra Macedońskiego teatr składa się z dwóch części: właściwego teatru i pomieszczenia przeznaczonego na ćwiczenia gimnastyczne. Gmach zostanie przeznaczony na ośrodek kultury świata współczesnego, a pierwszy międzynarodowy festiwal muzyki arabskiej i europejskiej odbędzie się tutaj w r. 1975.

Ogrody wiszące na tarasach, niegdyś uważane za jeden z siedmiu cudów świata, były umieszczone na pierwszym piętrze Pałacu Południa. Za czasów legendarnej zresztą królowej Semiramidy podlewano je za pomocą wielkiej maszyny hydraulicznej, poruszanej przez zwierzęta i czerpiącej wodę z kilku studzien. Starożytny sposób irygacji ogrodów zostanie zachowany. Lecz nazwa „ogrody Semiramidy” okazała się błędna, ponieważ na podstawie przekazów w piśmie klinowym udowodniono, iż ogrody te założył Nabuchodonozor dla swej umiłowanej żony Persjanki Amyitis. Mury

miejskie będą zrekonstruowane tylko częściowo: zbudowane niegdyś z cegły surowej oraz wypalanej opasywały one miasto podwójnym pierścieniem. Pomiędzy murami znajdował się kanał zasilany przez wody Eufratu.

GDZIE POMIESZANE ZOSTAŁY JĘZYKI

Największe trudności przedstawia rekonstrukcja wieży Babel. Był to olbrzymi, jak na owe czasy, gmach, którego wzniesienie rozpoczęli Sumerowie, a kontynuowali Babilończycy — posiadający siedem kondygnacji i gigantyczne schody zewnętrzne. Wysokość wieży wynosiła ponad 90 m. Przeznaczenie budowli nie jest dotąd znane, może służyła ona celom astronomicznym lub militarnym, tym bardziej, że wewnątrz nie zawierało żadnego grobowca ani sanktuarium po-

święconego bogom. W ciągu ostatnich wieków swego istnienia wieża została zniszczona przez samych mieszkańców Babilonu, którzy zużyli uzyskany materiał na budowę miasta Hilich w pobliżu dawnej stolicy.

Renowacja wieży będzie przeprowadzona przy użyciu środków nowoczesnej techniki i wykorzystaniu takich materiałów jak stal i beton. Ściany zewnętrzne zostaną pokryte emalowanymi ceglami wykonanymi według antycznych wzorów.

Jak oto odbudowany Babilon ma stać się nie Mekką, lecz Atenami Orientu, miastem o wznowionych wspaniałych tradycjach Sumerów, wynalazców pisma klinowego przed pięciu tysiącami lat, tradycji ludów, które kładły podwaliny pod historię i cywilizację współczesną. (rj)

Sport czy rewia?

Ciemne chmury nad łyżwiarstwem figurowym

Łyżwiarstwo figurowe dzięki transmisjom telewizyjnym z największych imprez w Europie i świecie stało się dyscypliną niezwykle popularną. Rozwój jej szczególnie bacznie obserwują działacze Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Już podczas rządów poprzedniego prezydenta MKOl, Amerykanina Avery Brundage, sformułowano litanię poważnych zarzutów, które sprowadzały się najogólniej do jednej podstawowej tezy: łyżwiarstwo w coraz mniejszym stopniu jest klasyczną dyscypliną sportową, a staje się w zasadzie baletem na lodzie. Najgorsze jest jednak to, że tzw. sportowe łyżwiarstwo jest przeskolem dla różnego rodzaju rewii, które zbijają poważny business.

Amerikanin Avery Brundage, w ostatnim okresie swego panowania w MKOl, wdał się jednak w konflikt z narcyzami alpejczykami, którzy reklamowali wielkie firmy, i nie zdążył już załatwić sprawy z łyżwiarstwem figurowym.

Po zmianie prezydenta MKOl i objęciu władzy przez lorda Killanina i modyfikacji statusu amatorskiego, nastąpiła znaczna liberalizacja poglądów. Jednak, jak się wydaje, nad łyżwiarstwem figurowym nadal wiszą „ciemne chmury”. Międzynarodowy Komitet Olimpijski nadal nie chce nawet słyszeć o rozszerzeniu programu olimpijskiego i włączeniu do niego konkurencji tańców, które zdaniem MKOl nie mają nic wspólnego ze sportem.

Indyjskie centrum pogody

W NAJBLIŻSZYM czasie wielkie centrum meteorologiczne w New Delhi otrzyma bezpośrednie połączenie telekomunikacyjne z centralami pogody w Moskwie, Kairze i Melbourne. Akcja ta jest kolejnym krokiem w prowadzonej przez Światową Organizację Meteorologiczną rozbudowie światowej sieci łączności dla potrzeb globalnej służby meteo.

Napiw różnorodnych informacji o stanie pogody jest tak duży, iż odbieranie ich dokonywane ma być automatycznie przez dwie elektroniczne maszyny cyfrowe. Komputery będą też przetwarzać szereg informacji i przygotowywać na ich podstawie materiały umożliwiające dokonywanie prognoz.

Komputerowy ośrodek centrum meteorologicznego w New Delhi, który ukończony ma być w połowie br., dostosowany będzie do odbioru informacji w ilości dochodzącej do 1,6 miliona znaków w ciągu godziny i jednocześnie przekazywania do innych central meteorologicznych aż 5,5 mln znaków.

Liczby te oznaczają, iż w ciągu jednej godziny centrum będzie w stanie odebrać ok. 1500 informacji i jednocześnie przekazać ok. 5 tys. informacji na zewnątrz. (Is)

tem i są konkurencją typowo rewiowo-baletową. Jeszcze w trakcie trwania ostatnich mistrzostw Europy na lamach prasy duńskiej ukazały się informacje, że MKOl wysunął wobec Międzynarodowej Federacji łyżwiarstwa figurowego postulat o konieczności większego usportowienia tej dyscypliny, bowiem coraz bardziej skłania się ona we wszystkich swych konkurencjach do charakteru rewiowo-baletowego.

Zarzut ten wydaje się uzasadniony, a potwierdzeniem jest przebieg mistrzostw Europy w Kopenhadze. Nawet konkurencja par sportowych, która po objęciu dominacji światowej przez radziecką parę Rodnina—Zajcew, stała się naprawdę supersportową, skłania się ostatnio do baletu.

Oto para radziecka zmieniała trenera. Dotychczasowy jej opiekun, były łyżwiarz St. Zuk, faworyzujący w układach elementy sportowe, ustąpił miejsca trenerce T. Tarasowej, specjalizującej się dotychczas w szkoleniu par tanecznych. Już po krótkim okresie współpracy tej sportowej pary z nową trenerką w nowym układzie widać więcej elementów taneczno-baletowych. Podobna sytuacja wy-

stepuje również w konkurencjach solowych kobiet i mężczyzn. W związku z tym postulat MKOl o konieczności większego usportowienia łyżwiarstwa figurowego jest chyba życzeniem słusznym. Chodzi o to, aby regulaminy nie pozwalały trenerom na takie modyfikowanie programów, które bez większych poprawek mogą być natchmiast kluczowymi punktami wszystkich rewii.

Trudno spodziewać się zasadniczych reform w ciągu najbliższego roku. Najprawdopodobniej do Igrzysk Olimpijskich w Lake Placid w 1980 r. z pewnością będziemy oglądali już łyżwiarstwo w zupełnie innym wydaniu.

ZBIGNIEW KOWALSKI



Polowanie na zwierzę, prowadzone zwłaszcza na dużych obszarach, wymaga zastosowania nagonki. Takich sposobów nie stosuje się dotychczas przy połowach ryb morskich. Wprawdzie prowadzono już próby zdalnego działania na ryby za pomocą pola magnetycznego względnie elektromagnetycznego, ale trudności techniczne przy takich metodach są tak znaczne, że nie znalazły zastosowania w praktyce.

Ostatnio Morski Instytut Rybacki został uprawniony, z patentu tymczasowego, do stosowania nowego sposobu połowu ryb morskich, który polega na wymuszaniu koncentracji ryb w strefie wydobycia za pomocą fal akustycznych niskiej częstotliwości.

Wyniki badań naukowych stwierdziły, że ryby reagują na różnorodne bodźce zewnętrzne, a zwłaszcza na dźwięki o niskiej częstotliwości. Taki dźwięk — nawet bardzo słaby — działa od-

Na ryby z... nagonką

straszająco na ryby, a reakcja ryb jest silniejsza i szybsza, gdy dźwięk nie ma stałej częstotliwości. Ryby reagują na hałas zbliżającego się statku — i to na wiele setek metrów. Wpływa to ujemnie

na wyniki połowów, bowiem ryby uciekają od statków ciągnących narzędzia połowowe.

Wynaleziony w Morskim Instytucie Rybackim nowy sposób połowu ryb morskich wykorzystuje znane zasady naukowe i polega na dodatkowej, wstępnej operacji połowowej — ploszeniu ryb falami akustycznymi niskiej częstotliwości i o zmiennym natężeniu, kierowanymi spoza planowanej strefy wydobycia. Fale akustyczne wytwarzane są przez zespół źródeł dźwięku, rozmieszczonych poza strefą wydobycia. Właśnie te źródła można w przenośni nazwać... nagonką. Będą to pomocnicze jednostki pływające, wyposażone w przewody typu kabli morskich.



Jak widać
koza skacze
nie tylko
na pochyłe
drzewo

Lata ciężką kilogramami (II)

Nie tuczmy naszych dzieci!

Tusza ozdoba nie jest nigdy, często zaś zagraża naszemu zdrowiu. Nieomal zawsze, nawet w wypadku zaburzeń hormonalnych, jest wynikiem złego odżywiania się. Lekarze twierdzą, że nie ma ludzi tęgich, którzy by jedli mało. O naszej tuszy decydują, jak się okazuje, nasze matki, bowiem najczęściej historia nadmiernej tuszy rozpoczyna się jeszcze przed narodzeniem dziecka — skutki odczuwalne są potem przez całe życie. Jak zapobiegać temu zjawisku? Oto co pisze na ten temat i co radzi francuskie pismo kobiece „Elle”.

NAJLEPIEJ BEZ SŁODYCZY

Na dziesięcioro dzieci jedno jest otyłe, a 80 proc. dzieci otyłych to potomkowie otyłych rodziców, podczas gdy tylko 10 proc. dzieci zbyt tęgich ma rodziców o normalnej posturze. Dwaj lekarze pediatrii prof. Jean Weill i dr Bernfeld przeprowadzili setki badań dzieci zbyt grubych. Efekty — nieomal 100 proc. dzieci tęgich, to dzieci przekarmione. Jeżeli nie zastosuje się im odpowiedniej diety mają wszelkie szanse być tłustymi nastolatkami i tegimi ludźmi dorosłymi. Tusza dziecka decyduje się często jeszcze w łonie matki. Jeżeli je ona zbyt wiele rodzi się ono najczęściej już zbyt grube. Dziecko ważące 4,5 kg w momencie urodzenia to dziecko za duże. Jeżeli takie niemowlę po urodzeniu jest solidnie karmione, to właściwie niekiedy są szanse na to, aby jako człowiek dorosły było szczupłe.

Doktorzy Weill i Bernfeld wyjaśnili bardzo ważny fakt. Komórki tkanki tłuszczowej rozwijają się ilościowo tylko w dzieciństwie, potem powiększają tylko swą objętość. Dziecko zbyt obficie karmione wytwarza sobie rodzaj zapasu takich tkanek, które w wieku dojrzałym będą przyczyną nadmiernej tuszy. Dlatego właśnie odpowiednie karmienie dziecka tak bardzo jest ważne. Niestety większość matek uważa jeszcze, że duża waga dziecka oznacza jego zdrowie. Niepokoją się, gdy dziecko jest szczupłe — niepotrzebnie. Niepokojące jest bowiem tylko chudnięcie dziecka, nie zaś jego szczupłość.

NIE ZMUSZAJCIE, ABY ZJADAŁY WSZYSTKO

Kiedy dziecko jest za tegie? U niemowląt łatwo to ustalić jako, że istnieją wzorce idealnej wagi dla danego wieku i wzrostu. Dla dzieci nieco starszych podobne wzorce-tablice istnieją również, ale z dwójką dzieci o tej samej wadze jedno może być po prostu dobrze umięśnione — drugie otylszczone. Tutaj trzeba zdać się na własną intuicję. Dziecko otyłe, o zbyt dużym brzuchu deformującym kregosłup, miękkie, apatyczne, o nóżkach tak grubych, że robią się na nich wałki, to dziecko z pewnością za tegie, z którym należy iść do lekarza.

Ale sama matka może zastosować pewne rygory. Przede wszystkim nie należy dziecka w niemowlęctwie przyzwyczajać do słodyczy. W pierwszych miesiącach należy stosować wyłącznie dietę mleczną, potem dość szybko wprowadzać gotowane na mięsie buliony i jarzyny. Nigdy nie należy przekraczać dziennych porcji jedzenia przepisanych dziecku przez pediatrę, a przede wszystkim należy unikać uspokajania dziecka jedzeniem. Nie zawsze krzyczy ono, dlatego że jest głodne. Dziecko przyzwyczajone do tego, że uspokaja swe emocje jedzeniem będzie robiło to potem przez całe życie.

Kiedy dziecko rośnie, matka powinna wykazać wiele inwencji w różnicowaniu pokarmów, wprowadzając przede wszystkim sporo surowych jarzyn. Ograniczać należy ilość spożywanego chleba, wszelkich

ciast i słodyczy. Dobrze też zrezygnować z drugich śniadań i podwieczorków zastępując je sucharkiem, kawałkiem sera, niezbyt słodkim sokiem.

O czym nie wolno zapomnieć? — O tym, że dziecko powinno się dużo ruszać, możliwie wcześniej rozpocząć uprawianie jakiegokolwiek sportu, powinno wiele przebywać na powietrzu. Nieraz, aby to osiągnąć trzeba zmienić tryb życia całej rodziny, ale nie wyjdzie to na złe dorosłym.

I pamiętajmy zawsze o jednym — nie nagradzajmy dzieci ciastkami, czekoladkami, ciastkami. Im mniej w dzieciństwie zjedzą słodyczy — tym dla nich lepiej.

O kłopotach z tuszą w wieku dojrzewania i sposobach zapobiegania im będziemy pisać za tydzień.

Wydeptane ścieżki

Prośba o wizytę prezydenta

Korespondent „Kurierza Polskiego” przekazał z Francji do naszej wiadomości wieść o telefonicznych wyburkach, uprawianych w tym kraju. Nie będą ich upowuszczać, aby nie stały się wzorcem dla rodzimych dowcipistów, którzy zresztą i tak wykorzystują posiadanie tego nad wyraz cennego w naszym kraju urzędzenia do celów niekoniecznie godnych wielkiego wynalazku.

O jednym wszakże wypadku chce napisać. Otóż mieszkający w Limoges, kiepsko uposażony dyspozytor samochodowy, ojciec ośmiorga dzieci, powiadomiony został telefonicznie, iż sam prezydent Francji wybiera się do niego na kolację. Tę nieprawdopodobną wiadomość uprawdopodobniał podobieństwo nazwisk prezydenckiego i dyspozytorskiego. W każdym razie siła sugestii była na tyle mocna, że pan Chirac zadzwonił się poważnie, ale kolację

godną szefa państwa przysposobiał, dom uupiększył, a także kolportując wiadomość spowodował, iż sąsiedzi odmalowali klatkę schodową i korytarze, brzydąco sprzątały uprawiały w ruch sprzęt mechaniczny, doprowadzając do wysokiego polysku ulice prowadzące do domostwa, gdzie spodziewano się wizyty. Przepuszczam, że całe Limoges przeszło generale pucowanie. I choć prezydent nie przyjechał — miasto zyskało na wyglądzie.

Jakież możliwości otwierają się przed każdym naszym domem, gdyby nasz kraj miał prezydenta. Można by było sukcesywnie dzwonić do każdego bloku, zapowiadając jego wizytę, a wtedy gospodarz domu pozamiatałby winę i schody, opróżniono by zatkaną na amen szypkę na śmieci, aby ich woń nie uderzyła w dostojne nozdrza, wymyto by długie szereg okien, które podobno są tak skonstruowane, że jedynie straż pożarna mogłaby dokonać tej prozaicznej czynności. Panie domu, utrzymujące we wzorowym porządku wnętrza swoich mieszkań, wychyliłyby z nich nosa i zapastowałyby wspólnym wysiłkiem wspólny hall na całej jego powierzchni, gdyż obecnie czynią to wyłącznie przed swoimi drzwiami. To co powinno być przed ludzkim wzrokiem ukryte — zostałoby przystońię, a to co odkryte — wydobyte w całej krasie na światło dzienne.

I pomyśleć, że wszystko to dąłoby się zrobić w ciągu krótkiego czasu zbiorowym wysiłkiem napędzonym myślą o tym, aby w mieście można się było przejrzeć jak w lustrze. Wiemy, że takie rzeczy są możliwe i u nas, mieliśmy tego dowody przy różnych okazjach. Niestety zawsze oczekujemy na prezydenta, a zamilowanie do porządku nie przechodzi nam w trwały nawyk. Nie pozostaje więc nic innego jak zapowiedzieć wizyty — raz na osiedlu Podwawelskim, raz na Kozłowiec, to znów na os. Widok. Po kilku takich telefonach miło będzie na miasto spojrzeć.

MARIA KWIATKOWSKA



LARY PENATY

O zdrowiu kobiety

W księgarni wydawnictw medycznych przy ul. Mikołajskiej 3 znajduje się dział, zawierający publikacje z zakresu literatury popularnonaukowej. Ponieważ są to pozycje przeznaczone dla szerszego kręgu osób, pragniemy zainteresować naszych Czytelników nowościami, które ukazały się nakładem Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekarskich.

Więc — lektura bardzo na czasie i zaledwie za 10 złotych, mian. praca dr K. Markiewicz pt.: „Papierosy a zdrowie”. A oto jeszcze tańsza, bo za 7 zł, niewielka książeczka p. dr S. Bogusławskiego „Bóle głowy”. Dalej — „Otyłość bez tajemnic” dr med. Grójca.

Po tytułach wiadomo o czym w tych publikacjach jest mowa, nad treścią nie trzeba się rozwodzić. Kilka słów wyjaśnienia należy się już natomiast pracy zbiorowej: „Zdrowie kobiety” (pod red. prof. dr I. Roszkowskiego). Czytelniczki znajdą tutaj dla siebie omówienie takich zagadnień jak higiena ogólna, macierzyństwo, choroby kobiece, ochrona prawa zdrowia kobiety i dziecka.

Z innych pozycji: doc. dr med. W. Fijałkowski: „Rozdział się człowiek” (ochrona ciąży, o samym porodzie, szkoła rodzenia i in.), dr Z. Lew Starowicza: „Eros, natura, kultura”, wreszcie praca zbiorowa pt. „Dziecko w wieku przedszkolnym”.

I to właściwie wszystko. Brak popularnego poradnika dla rodziców na tema pielęgnacji i żywienia niemowląt, o który — jak twierdzi kierowniczka krakowskiej księgarni p. Zofia Tendera — klienci nieustannie się dopytują, wielu zainteresowanych nie może się również doczekać wznowienia „Lekarskiego poradnika domowego”, także „Encyklopedii zdrowia”.

Jarmuż

Ma u nas większe zastosowanie do dekoracji półmisek, aniżeli jako dodatek do gorących dań. Tymczasem smakuje jak szpinak i może go z powodzeniem zastąpić, zwłaszcza przy małym wyborze warzyw tegorocznej zimy. Jest do nabycia na wszystkich placach targowych, przyrządza się go w prosty sposób.

Składniki: 1 kg jarmużu, 5 dkg tłuszczu, 3 dkg maki, jedna czwarta l mleka i do smaku — szczypta soli, cukru, czosnek, zielona pietruszka lub szczyptor. Jarmuż płuczemy, wycinamy zgrubiałą część liścia, obgotowujemy w osolonej wodzie, odcedzamy, mielimy lub siekamy tasakiem, przygotowujemy i posypujemy zieleniną.

Nalozony łyżką na wierzch obsmażonych plasterków mortadeli może z chlebem stanowić np. szybkie i urozmaicone danie kolacyjne na ciepło. Zastępuje na spodyaryzowanie w naszej kuchni.

Był raz człowiek, który pomylił dwa światy. Świat obrazów w pięknych, bogatych ramach uznał za jedynie prawdziwy. Natomiast świat odczuwanego życia, pracy i niedzieli nie wydawał mu się wcale rzeczywisty.

Ludzie śmiali się z niego, że żyje w płótnie obrazów, a głównym jego smakołykiem są farby.

Lecz on uparcie twierdził: — To jedyny rzeczywisty świat.

Więc ludzie mówili: — To spróbuj dogadać się z nim, bo myśmy słyszeli, że gadał dżiad do obrazu, obraz do niego ani razu.

I dalej śmiali się głośno. Wreszcie człowiek nie miał ochoty wysłuchiwać kpin, przestał wychodzić z domu, i tylko wpatrywał się w swoje ulubione obrazy. Aż wszystko mu się pomyliło.

Podszedł raz do obrazu, na którym przedstawionych było pięciu bohaterów oficerów i wyciągnął do nich rękę na powitanie. Oficerowie oczywiście ani drgnęli. Więc wyciągnął strzelbę i zasalutowawszy — wystrzelił pięć razy. Pięć dziurek pojawiło się na płótnie,

Co tydzień — bajka

Dwa światy

[Bajka francuska]

lecz ani kropki krwi. Oficerowie dalej stali i zachwycali się swoją dzielnością, tym bardziej, że dziurki na ich piersiach wyglądały jak medale.

Człowiek postanowił wyjść z domu i wszystko na świeżym powietrzu przemysleć. Nie zdążył jednak przekroczyć progu, gdy drogę zastąpiło mu pięciu dziarskich oficerów, dokładnie tych samych z obrazu, lecz z krwi i kości, i z autentycznymi medalami na piersiach. Choć sam obraz niezmiennie tkwił na swym miejscu!

— Masz ponoć do nas jakąś sprawę? — rzekli oficerowie.

Człowiekowi na moment dech zaparło, lecz zaraz udał spryciarza i rzekł:

— Owszem, mam pytanie. Za jakie zasługi tak pięknie was odznaczono?

— To ty sam nam przypłałeś

te medale z wdzięczności, za to, że pomogliśmy ci wrócić między ludzi.

— Ja... wam... co — człowiekowi zakręciło się w głowie i wciąż obracał ją te w stronę obrazu to w stronę swych nieproszonych gości.

— Zaraz, zaraz! — zawołał. — Tu mam moich pięciu malowanych oficerów, zbyt żywych, bo ich zastrzeliłem, a jednak nie padli. A tu stół was pięciu, z krwi i kości, lecz przeciw wam strzelby nie wyciągnę, bo dobrze wiem, że okażecie się wtedy nie dość żywi i niezbyt prawdziwi. I tak mam was w sumie dziesięciu. A żadnej korzyści naprawdę!

Oficerowie zaśmiali się przyjaźnie i otoczyli człowieka ze wszystkich stron.

— Lecz z nami możesz się



Z mrożonych truskawek

Gdy tylko mrożone truskawki pojawiają się w sklepach lub na ulicznych stoiskach — natychmiast ustawia się kolejka nabywców. Nie dziwnego, mrożone truskawki znajdują w naszej kuchni szerokie zastosowanie, można je spożywać „na surowo” lub też przyrządzać z nich zupy, pierogi, kompoty.

Można też zrobić następujący deser: dajemy do naczynia i szklankę rozmrożonych truskawek, pół szklanki cukru, i biało, i łyżeczkę żelatyny rozpuszczonej w małej ilości wrzącej wody. Wszystko ubijamy trzepaczką aż powstanie gęsta puszysta masa. Tzw. mus z mrożonych owoców dajemy do salaterki i — smacznego.

Przedstawiamy delegatów na konferencję wojewódzką



WIESŁAW BACZYŃSKI — pracuje w Hucie im. Lenina niemal od początku jej istnienia. Tutaj w latach 1953—55 uczęszczał do przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, specjalizując się w zawodzie wytapiacza, 20 lat stażu na tym stanowisku w stalowni martenowskiej, a następnie stalowni konwertorowo-tlenowej dało mu możliwość dokładnego poznania skomplikowanych procesów technologicznych i problemów załogi. Dzięki zdobytemu doświadczeniu awansował do rangi I wytapiacza. Jest zresztą nie tylko cennym fachowcem, ale aktywnym działaczem społecznym, cieszącym się pełnym zaufaniem i sympatią robotników, co sprawiło, że wybrany został delegatem na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczą - Wyborczą PZPR jako jeden z reprezentantów wielotysięcznej załogi nowohuckiego kombinatu. Członkiem Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR ze szczególną troską odnosi się do spraw socjalno-bytowych robotników. Rozumie dobrze ścisły związek efektów produkcyjnych z warunkami pracy i wypoczynku, ochroną środowiska i regeneracją sił. Trudny zawód hutnika szczególnie wymaga tej opieki. Należy więc dołożyć starań do rozwoju istniejącej bazy wypoczynkowej, jeszcze energiczniej zająć się sprawami mieszkaniowymi załogi, z której spory procent kwatruje w hotelach robotniczych. Kolejny problem, to poprawa zaopatrzenia dla pracowników kombinatu, jak również większe urozmaicenie posiłków podawanych w stołówkach zakładowych. Trochę o te wszystkie sprawy uważa W. Baczyński za swój społeczny i partyjny obowiązek. (a2)

Domy Towarowe „Centrum” poszukują producentów

Po reorganizacji Dómy Towarowych, które weszły w skład ogólnopolskiego przedsiębiorstwa DT „Centrum”, Oddział Krakowski zorganizował pierwsze spotkanie handlowców z producentami. Spośród 25 zaproszonych zakładów przemysłowych, przedstawiciele pionu spółdzielczego WZSP i Spółdzielni Inwalidów przybyli na spotkanie reprezentacje 11 zakładów. Zaprezentowano im kolekcję mody przygotowanej przez DT „Centrum” i Oddział Wojewódz-

ki w Krakowie. Kolekcja składała się z dwu części: modeli młodzieżowych wiosenno-letnich i sportowych. Szczególnie podobały się nam wzory spodniów z lnu, zamteksu i płótna, które stanowiły całość wraz z torbą wykonaną z tego samego materiału.

Po obejrzeniu propozycji handlowców jako pierwsi zadeklarowali podjęcie produkcji 4 wzorów przedstawiciele spółdzielni włókienniczej „Wispol” — Kraków, Pstrowskiego. Zdecydowali się produkować atrakcyjne sukienki i garsonki z dzianiny anilanowej (na zdjęciu). Konkretną ofertę złożyła także Spółdzielnia Dziewiarska „Współpraca” z Krakowa.

Po pokazie odbyła się dyskusja, w czasie której producenci wyrazili zadowolenie z nowej formy współpracy z handlem. Wyjaśnili jednak, że np. do końca roku mają podpisane umowy, a jedynie w wypadku dodatkowej produkcji mogłyby dostarczyć towary dla DT „Centrum”. Kilka zakładów pracy zadeklarowało współpracę w roku przyszłym ewent. przyjęcie zleceń w II półroczu br. (jr)

Uroczystości z okazji 57 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Dziś Kraków obchodzi główne uroczystości z okazji 57 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Przy Grobie Nieznanego Żołnierza i Grobach Żołnierzy Radzieckich k. Barbakanu od rana zaciągnięto warty honorowe, a przedstawiciele organizacji społecznych, kombatanckich, władz administracyjnych i wojskowych o godz. 12 składają wieńce i wiązanki kwiatów. O godz. 18 w sali kina „Wolność” rozpocznie się uroczysty wieczór; przemówienia wygłoszą: szef. Woj. Sztabu Wojskowego w Krakowie oraz przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Delegację tej Grupy gościśmy właśnie w Krakowie. Na zakończenie odbędzie się premierowa projekcja filmu radzieckiego „Dowódca Armii”.

15 lat Inspekcji Pracy

Niewdzięczna — ale konieczna — jest rola bhp-owca, który ciągle musi zwracać uwagę administracji zakładów pracy na zauważone mankamenty. Jednak bez ingerencji inspektorów warunki bezpiecznej i higienicznej pracy byłyby w wielu wypadkach w ogóle nie przestrzegane. A przecież chodzi o rzecz niebagatelną, o zdrowie pracownika.

W związku z 15-leciem Społecznej Inspekcji Pracy około 50 osób — aktywistów inspekcji — zostało zaproszonych przez WRZZ i Woj. Inspektorat Pracy do udziału w spotkaniu, które odbyło się wczoraj w Krakowie.

Zebrałym złożono serdeczne podziękowania za dobrą pracę, zasłużonym osobom wręczono dyplomy. (ja)

W Nowej Hucie i Krowodrzy zebrano pierwszą tonę czerstwego pieczywa

Zbiórka czerstwego pieczywa przynosi konkretne rezultaty: do tuczarni w Pleszowie i Koberzynie dotarła już tona cennej paszy. Dostarczyli ją mieszkańcy Nowej Huty i Krowodrzy — dzielnic, w których akcja przygotawcza została najszybciej zakończona i teraz systematycznie prowadzi się odbiór.

Lustracje przeprowadzone w ostatnich dniach wykazały jednak, że nie wszędzie organizacja była równie sprawna. W wielu krakowian nadal nie ma gdzie składować resztek chleba. Według oceny pełnomocnika d/s zbiórki pieczywa, dyr. Fryderyka Sroki najlepiej spisują się DZBM-y. W administrowanych przez nich blokach ustawiono już 1500 pojemników, estetycznych, trwałych i wyraźnie oznakowanych. Całość — 4 tys. szt. — będzie skompletowana do końca miesiąca. Mieszkańcy chętnie składają suche pieczywo, a zbieracze dbają o regularne opróżnianie pojemników.

Inaczej jest w spółdzielczości mieszkaniowej, która niestety zlekceważyła społecznie ważną akcję. Zaledwie w 30—40 proc. bloków można spotkać pojemniki i to zastępcze, jak: kosze, kartony, metalowe puszki — z

reguły zbyt małe, niefunkcjonalne, nie przyciągające uwagi. Rezultaty też są raczej mizerne. Pojemniki gina, pieczywo jest często zabierane przez niepowołanych zbieraczy, oprócz chleba trafiają się śmieci i niejedalne odpadki. Ze spółdzielczych bloków tuczarnie nie otrzymały jeszcze ani kilograma chleba, mimo, że taka np. Spółdzielnia „Hutnik” całą zbórkę oddała w ręce młodzieży, która chce osiągnąć jak najlepsze rezultaty.

Trzeci organizator — Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nie ruchomości — ma, siłą rzeczy, najbardziej ograniczoną możliwość działania, będąc w praktyce zależnym od dobrej woli posiadaczy i administratorów. Początek został już jednak zrobiony, wyznaczono 8 punktów zbiorczych, po budynkach rozwozi się sukcesywnie pojemniki dostarczane przez Woj. Przeds. Przem. Mięsnego. Tuczarnie odebrały pierwszą, na razie skromną, partię pieczywa. Zrzeszenie apeluje do właścicieli budynków, nie będących członkami ZPWN, aby również przyłączyli się do zbiórki. Wystarczy tylko zgłosić swój udział, a Zrzeszenie zajmie się stroną organizacyjną. (hs)



Dyżurne apteki, przychodnie, poczta

W sobotę 22 bm, czynne będą apteki: Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Nowa Huta Centrum A bl. 3, Krakowska 19, N. Huta — os. Kazimierzowskie, Karmelicka 23, Konopnickiej 3. W nocy dyżurują Apteki: Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Nowa Huta Centrum A bl. 3.

Dla dzielnicy Śródmieście w sobotę dyżur pełnią w godzinach 8—18 nast. poradnie: Al. Pokoju 2 — poradnia ogólna, al. Pokoju 4 — poradnie: dziecięca, dla kobiet, stomatologiczna, chirurgiczna, okulistyka, laryngologiczna. W godz. 10—17 al. Pokoju 2 — kardiologiczna. Zgłaszanie wizyt domowych: poradnia ogólna i kardiologiczna tel. 566-87, pozostałe poradnie — 580-00, 581-80, 242-72. Stacje zasztykowe działają we wszystkich przychodniach rejonowych jak w niedziele i święta. Zabezpieczenie opieki lekarskiej w dni wolne od pracy dotyczy zachorowań nagłych bez świadczą profilaktycznych oraz tych, które nie wymagają natychmiastowej interwencji (np. przepisy-

Dni Muzyki Organowej

Przypominamy, że dziś o godz. 20.30 w bazylice franciszkanów odbędzie się koncert chórno-organowy, zaś o godz. 22 w sali Holdu Pruskiego (Sukienicze) koncert kameralny.

W sobotę 22 bm. o godz. 19.30 w sali Filharmonii recital organowy Joachima Grubicha. W programie: Bach, Haendel, Surzyński, Jabłoński, Baciewicz, Górecki. O godz. 22 w sali Holdu Pruskiego koncert kameralny. Udział weźmie Capella Cracoviensis pod dyr. S. Gałońskiego. W programie Vivaldi — L'Estro armonico.

W niedzielę o godz. 17 w auli PWSM recital organowo-poetycki: M. Merunowicz — organy, D. Michałowska — słowo. W programie Bach i Regner. O godz. 20.30 w bazylice franciszkanów koncert symfoniczny: orkiestra i chór Filharmonii Krakowskiej, chór PWSM w Krakowie, Capella Cracoviensis, J. Katlewicz, Br. Wietrzny, S. Gałoński — dyrygent, B. Ładysz — bas. W programie: Mikota i Radomia — Magnificat, Zieliński — Magnificat, Penderecki — Magnificat (pierwsze wykonanie w Polsce).



KRAKOWSKI DOM KULTURY przygotował na 22 i 23 bm. cykl imprez artystycznych i kulturalno-oświatowych. W sobotę rozpoczyna się one o godz. 16. Wyświetlane będą interesujące filmy, odbędą się spotkania, występy kabaretu „Piwnica”. W niedzielę od godz. 9 projekcje filmów radzieckich, kurs muzyczny, o godz. 18 wieczorek towarzysko-taneczny, o 19 recital skrzypcowy W. Kwasińskiego, a o 21.30 „Kirelejski” wg. Konopielki. Ponadto filmowe bajki dla dzieci, wystawy, otwarta kawiarnia itp.

Stare problemy w obliczu nowych potrzeb

Szkolnictwo pomaturalne oraz zaspokojenie potrzeb w zakresie szkół i przedszkoli w nowych osiedlach stało się przedmiotem rozważań wczorajszej Komisji Oświaty i Wychowania RN m. Krakowa.

W okręgu krakowskim mamy obecnie 22 studia policealne dla 6 tysięcy słuchaczy, z czego 4400 pobiera naukę w naszym mieście. Szereg tych placówek ma charakter unikalny, jak dla przykładu studium z zakresu elektroniki, czy ochrony środowiska, albo ekonomiki pracy, placu i spraw socjalnych, które niedawno uruchomiono. Jakkolwiek szkolnictwo średnie policealne wciąż się rozwija, wiele

Co - Gdzie - Kiedy?

(Ciąg dalszy ze str. 6)
13.35 „Gorący śnieg” fragm. pow. J. Bondariewa. 13.55 Mini-przebieg folklorystyczny — Węgry. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 „Dojrzałe lata”, „Spotkania” — rep. lit. 14.35 Pleśni K. Szymanowskiego. 15.00 Zawsze o 15-tej. 15.40 Wiedeński Chór Chłopięcy. 16.00 „Czata” — mag. wojsk. 16.15 Pr. z Rzeszowa 17.00 Na krakowskiej antenie zawsze troski, nasze wnioski. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.30 KRAK. TEATR RADIOWY — „Mechaniczna kochanka” — słuch. H. Voglera. 18.00 Piosenki. 18.15 Dziennik krakowski. 18.40 Radiolatarnia. 19.00 Mozart: Divertimento B-dur na dwa klarnety i fagot. 19.15 Lekcja jęz. francuskiego. 19.30 Matysiakiowie. 20.00 Ze świata opery. 20.30 Wiersze P. Claudela. 20.40 Kącik starej płyty. 21.00 „Listy w sprawie Stasia” opow. S. Karpińskiego. 21.15 Wł. Horowitz gra — Impromptus Schuberta. 21.55 Kompozytorzy w hołdzie Chopinowi. 22.30 Zespół Dziewiatka. 23.00 „Barok dla wszystkich”. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Pieśń Ravela śpiewa G. Souza.

Niedziela

5.36 Zapraszamy do Warszawy. 6.15 Muzyka polska. 7.35 Fel. lit. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 Zawsze

do życzenia pozostawia kwestia bazy dydaktycznej i wyposażenia tych placówek. Szczególnie drastycznie przedstawia się to np. w szkołach o specjalności elektronicznej czy radio-telewizyjnej. Dla realizacji programu w zadowalającym stopniu konieczne są podręczniki, których wciąż brakuje. Ostatecznej regulacji i sprecyzowania domaga się kwestia statusu słuchaczy studiów policealnych, dla których nauka oznacza przedłużenie okresu niedojrzałości. Nadal przysługują im wyłącznie prawa i obowiązki ucznia. Problemem drugim, omawianym przez radnych, stały się inwestycje oświatowe, zwłaszcza przedszkola w nowych osiedlach. Jak zakładają plany budowlane — do 1980 roku należy wybudować 44 nowe obiekty przedszkolne. Wówczas osiągniemy stan, w którym ok. 70 proc. dzieci będzie podopiecznymi obowiązkowi wychowania przedszkolnego. Mimo, że o roku 1971 znacznie rozwinęliśmy sieć przedszkoli (wzrost o 18 oddziałów placówek), Kraków nadal pozostaje na jednym z ostatnich miejsc w gronie miast wydzielonych. Wypada tylko jeszcze raz powtórzyć wniosek o kompleksowe wyposażenie i oddawanie nowych osiedli mieszkaniowych. (woj)

Propozycje „Echa”

Dwa dni wolne przed wieloma z nas, warto je ciekawie zaplanować. Sądzę, że nasi Czytelnicy skorzystają z proponowanych przez nas akcji „Dwa dni z „Echem” i „Argedem”, wypraw samochodowych, o których pisaliśmy w środę i znanej już dobrane „Zdobywamy Odnakę Przyjaciela Krakowa”, o której informację znajdzie Państwo na pierwszej stronie. Przy takim bogactwie imprez polećcie ciekawsze programy radiowe i telewizyjne. W sobotę naszą rozrywką zajmie się telewizyjne Studio-2, które dotychczas nie ujawniło niestety szczegółowego programu. W niedzielnym programie I PR będziemy mogli słuchać o godz. 16.05 radiowej wersji powieści Leona Kruczkowskiego „Kordian i cham”, zaś w programie II TV o godz. 17.10 rozpocznie się projekcja pierwszego z pięciu odcinków wielkiej epopei wojennej „Wyzwolenie”. „Ognisty huk” obejmuje wydarcie od 25 marca do 31 grudnia 1943 roku i ukazuje główne operacje tego okresu, eksponując bitwę pod Kurskiem i forsowanie Dniepru. Jeżeli zamierzacie Państwo w sobotę lub niedzielę wybrać się do kina to proponujemy: „Jeremy”, amerykański film wyświetlany w kinie „Warszawa”, lub głośny film francuski „Noc amerykańska” w kinie „Sztuka”. (eig)

w niedzielę — fel. lit. Al. J. Wierczkowski. 8.35 Publicystyka miedzyn. 8.45 Co słychać — informacje i melodie. 9.10 Poranek literacko-muzyczny. 10.00 Makro-rama z Katowic dla Krakowa i Opola. 10.30 Koncert życzeń. 11.00 Pr. z Rzeszowa. 12.05 Fel. muz. J. Waldorffa. 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka. 13.00 Poranek muzyki symfonicznej. 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Dla dzieci i młodz. „Tajemnicza wyspa” — część III słuch. wg J. Verne'a. 16.00 Koncert muzyki francuskiej. 16.30 Koncert Chopinowski. 17.00 Wyniki Lajkonika. 17.01 „Teatr a polityka” — rozmowa z rektorem J. Krasowskim. 17.20 Muzyczny Kogel-Mogel. 17.30 Sławne romanse — Jakub Stuart, Maria Klementyna Sobieska. 18.00 Muzyka ludowa. 18.35 Fel. aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Teatr PR „Pulapka” — słuch. wg sztuki A. Wydrzyńskiego. 20.00 Konfrontacje literacko-operowe. 21.00 Bałtycka wachta. 21.15 J. W. Hertel — Concerto a cinque in D. 21.50 I. Strawiński — Monumento per Gesualdo da Venosa. 22.01 Krak. aktualności sportowe. 22.15 Pr. z Rzeszowa. 22.30 „Manfred” — P. Czajkowskiego. 23.35 R. Schumann: Kwartet smyczkowy F-dur op. 41 nr 2.

Program III Piątek

16 Muzykobranie. 16.30 Polityka dla wszystkich. 16.45 Tylko po portugalsku. 19 Co wieczór powieść — „Kawaler de Lagardere”. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Refleksje o doli człowieczej (I) — gawęda. 20.10 Interadio — mag. muz. 20.30 Ilustrowany Magazyn Autorów. 21.50 G. Verdi: „Dzień królowania”. 22 Fakty dnia. 22.08 Zespół „Jethro Tull”. 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskusja. 23 Wiersze o wieszaczach. 23.05 Dla melomanów — G. Kremer gra sonaty Bartoka (II). 23.50 Na dobranoc śpiewa E. Wojnowska.

Sobota

8 Ekspresem przez świat. 8.05 Kiermasz płyt. 8.30 Co kto lubi. 9 „Eksplodź w katedrze” — odc. pow. A. Carpentiera. 9.10 Piosenki A. Sławińskiego. 9.30 Nasz rok 75. 9.45 Interadio — mag. muz. 10.25 Fuga d-moll — gra zespół Graciosa. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Nagrody dziennikarzy — Opolo. 10.50 „Koniokrady” — odc. pow. W. Faulknera. 11 R. Powell gra na syntezatorach. 11.20 Życie rodzinne — magazyn. 11.50 Nagrody dziennikarzy — Sopot. 12.05 Ekspresem przez świat. 12.10 Wałce jazzowe. 12.25 Za kierownicą. 13 Odpoczywamy na własnej antenie — magazyn. 15 Ekspresem przez świat. 15.30 60 minut na godzinie. 16.30 Poczta z Paryża. 16.45 Nasz rok 75. 17 Ekspresem przez świat. 17.05 „Zielone oczy kota” — I odc. pow. H. Sekuly. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Zegary polskie. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Książka tygodnia — „Oblicza młodości” — pamiętniki młodej robotniczej. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 — 21.50 Zapraszamy do trójki (tel. 29-40-21). 21.50 G. Verdi: „Dzień królowania”. 22 Fakty dnia. 22.08 Zespół „Jethro Tull”. 22.15 Co wieczór powieść — „Kawaler de Lagardere”. 22.45 Organy czeskie, morawskie i słowackie — Tyn. 23 Wiersze o wieszaczach. 23.05 Bał w „Stodole”. 23.50 Na dobranoc śpiewa M. Laforet.

Niedziela

8.30 Ekspresem przez świat. 8.35 Co kto lubi. 9 „Zielone oczy kota” — I odc. pow. H. Sekuly. 9.10 B. Bartók: Duet na dwoje skrzypiec. 9.30 Gdy się mówi „A”. — aud. public. 9.50 Grające listy. 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów. 11.15 Koncert chopinowski W. Askenazego. 12.05 „O człowieku, który nie chciał odkryć Ameryki” — X część słuch. dok. Br. Wiernika. 12.30 Targi płytowe — „Midem 75”. 13 Podobno są podobni: A. Makrowicz i O. Peterson. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Sztuka improwizacji — U. Dudziak. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Śpiewający kłown — L. Fayer. 15.35 W stylu Becheta. 15.50 Zapraszamy do studia — A. Sławiński. 16.15 Z czwartku na niedzielę na Zapiecku. 16.45 Sztuka improwizacji — K. Krogg. 17.05 „Zielone oczy kota” — odc. pow. J. Sekuly. 17.15 Antologia piosenki francuskiej. 17.40 O filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kałużyński. 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki. 18.30 „Książę ulomny” — słuch. J. Przybory. 19.31 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Szlaki na ładzie i morzu — gawęda. 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch... — dygresje muzyczne. 20.50 Telepiosenka. 21 Autoportrety — aud. poet. 21.20 Dookoła festiwalu. 21.50 G. Verdi: „Dzień królowania”. 22 Fakty dnia. 22.08 Zespół „Jethro Tull”. 22.15 A. Czechow: „Wodewille”. 22.30 Fuks — G. Harrison po raz szósty. 23 Wiersze o wieszaczach. 23.05 Bał w Savoyu. 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa zespół „3 plus 1”.

PROGRAM I
Poniedziałek

12.45 Techn. Rolnicze - Wskazówki metodyczne. 13.25 Techn. Rolnicze - Matematyka. 14.55 NURT - Nauki polityczne. 15.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyńca. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Konkrety. 18.25 Kronika. 18.45 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: „Amfifitron 38”. 21.50 Spotkania w drodze. 22.45 Dziennik. 23.00 „Pianofonia” - film muz. TVP. 23.20 Oferty. 23.30 Pr. na wtorek.

Wtorek

6.30 Techn. Rolnicze - Wskazówki metodyczne. 7.00 Techn. Rolnicze - Matematyka. 9.00 Język polski dla kl. I lic. 9.30 „Eneida” - film ser. pr. wl. 10.30 „Rodzina Thibault” - film ser. pr. fr. 12.00 Język polski kl. IV lic. 12.35 Pr. dla szkół średnich „Rodzina współczesna”. 13.45 Techn. Rolnicze - Matematyka. 14.30 Techn. Rolnicze - Hodowla zwierząt. 15.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Legendy z wiślanego brzoźca. 17.10 Na wielkim i małym ekranie. 17.40 Studio Telewizji Młodych. 18.20 Kronika. 18.40 Przypomnamy, radzimy. 18.45 Szam. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Rodzina Thibault” - film ser. pr. fr. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Świat i Polska. 22.45 Dziennik. 23.00 Pr. na środę.

Środa

6.30 Techn. Rolnicze - Matematyka. 7.00 Techn. Rolnicze - Hodowla zwierząt. 9.00 Chemia dla

kl. VII - O niektórych tlenukach. 9.35 „Noc nad Rzymem” - film pr. wl. 12.45 Techn. Rolnicze - Język polski. 13.25 Techn. Rolnicze - Matematyka. 14.40 Politechnika - Fizyka. 15.55 NURT - Nauczenie początkowe matematyki. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodzieży widzów: „Dzwoneczek” kabaret harcerski „Chwasty”. 17.15 Losowanie Małego Lotka. 17.25 „Teatr w domu” - film pr. Jug. 17.50 Kronika. 18.10 „Szkoła w konspiracji” - film dokum. 18.55 Między Rodanem i Sekwaną. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Noc nad Rzymem” - film pr. radz. 22.20 Dziennik. 22.35 Wiadomości sportowe. 22.45 Spotkanie przy klawesynie. 23.20 Pr. na czwartek.

Czwartek

6.30 Techn. Rolnicze - Język polski. 7.00 Techn. Rolnicze - Matematyka. 10.00 Język polski dla kl. II lic. 11.05 Język polski kl. III lic. 13.45 Techn. Rolnicze - Fizyka. 14.30 Techn. Rolnicze - Ochrona roślin. 15.05 Dla szkół: Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran 2 bratkiem. 17.40 Ziota Tarka 75. 18.00 Kronika. 18.20 Przypomnamy, radzimy. 18.25 Pierwszy graniczny - rep. 18.55 Nauka polska w 30-lecie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 SOS - film pr. pol. 20.45 Wiadomości sport. 21.15 Listy i polityka. 21.35 Wieczory krakowskie V - spotkanie z lekarzami. 22.40 Dziennik. 22.55 Pr. na piątek.

Piątek

6.30 Techn. Rolnicze - Fizyka. 7.00 Techn. Rolnicze - Ochrona roślin. 9.30 SOS - film pr. pol.

Tygodniowy program TV

Od 24 II do 2 III 1975 r.

11.05 Wychowanie obywatelskie. 12.45 Techn. Rolnicze - Język polski. 13.25 Techn. Rolnicze - Matematyka. 14.40 Politechnika - Matematyka. 15.55 NURT - Pedagogika. 16.30 Dziennik. 16.40 Poradnik na Telefora. 17.15 WF recepta na zdrowie. 17.40 Dla młodzieży - Studio odkrywców. 18.20 Kronika. 18.40 Fakty, opinie, hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV na świeżo: „Łoże z baldachmem” - spektakl prod. amer. 21.50 Panorama. 22.35 Dziennik. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.00 Pr. na sobotę.

Sobota

6.30 Techn. Rolnicze - Język polski. 7.00 Techn. Rolnicze - Matematyka. 10.00 „Lato pełne niepokoju” - film pr. radz. 13.45 Techn. Rolnicze - Język polski. 14.30 Techn. Rolnicze - Matematyka. 15.10 Redakcja szkolna zapowiada. 15.20 Kronika. 15.40 Informator wydawniczy. 16.00 Dziennik. 16.10 Dla dzieci: Sobótka. 16.35 Brazylia niezmana. 17.00 Dla młodzieży - Harcerskie popołudnie. 17.50 Partia w działaniu. 18.10 Recital Anny German. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.30 Progi i barierki. 21.30 Leningradzki balet na lodzie. 22.05 Dziennik. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.40

Kardiogram - film pr. polskiej. 0.05 Pr. na niedzielę.

Niedziela

6.25 Techn. Rolnicze - Język polski. 6.55 Techn. Rolnicze - Chemia. 7.25 Kurs rolniczy. 8.00 Przypomnamy, radzimy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Wiadomości sportowe. 9.00 Teranek. 10.30 Antena. 10.50 Drogi zwycięstwa. 12.20 Dziennik. 12.40 Finał 13.30 Piosenka dla Ciebie. 14.15 Piórkami i węglem. 14.40 Dla dzieci: Co to jest? 15.20 Nie tylko dla pań. 15.30 Z różnych stron świata. 15.50 Losowanie Toto Lotka. 16.05 Lektury Pegaza. 16.30 X, Y, Z - cz. II. 17.00 Refleksje obywatelskie. 17.15 Postaw się nie zastaw się. 18.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.25 „Eneida” - film ser. wl. 21.30 „Apetyt na czereśnie” - widowisko muz. 22.45 Informacyjny magazyn sportowy. 23.00 Pr. na poniedziałek.

PROGRAM II

Poniedziałek

17.00 Program dnia. 17.10 Austria - reportaże. 17.40 Wiedeńska szko-

ła medyczna - rep. 18.15 Dla dzieci „Zaczarowane garnki” - baśń. 18.10 „Wiosna w Instytucie” - poetycka. 18.35 W Instytucie - rep. 18.45 „Wiosna na Praterze” - film muz. 19.20 Dobranoc - film muz. 19.30 Dziennik. Wystawa psów. 19.30 Dziennik. 20.20 Między Wisłą i Dunajem. 20.40 Tyrolskie obyczaje. 21.00 Spacer po Wiedniu - film muz. 21.50 „Listy z wesołej” - sztuk psych.-obycz. B. Feroll. 23.25 NURT - Nauki polityczne. 23.55 Pr. na wtorek.

Wtorek

17.05 Program dnia. 17.10 Język angielski. 17.40 Konsylium cz. I. 18.10 Zagraniczny film dokum. 18.40 Decyzje piętnastolatków. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Spółzarnia w probówce - pr. publ. 20.35 Warszawska Jesień. 21.05 24 godziny. 21.15 Język niemiecki. 21.40 Konsylium - cz. II. 21.55 Teatr TV: „Akcja V” - „Specjalne danie wigilijne”. 22.50 Pr. na środę.

Środa

17.25 Program dnia. 17.30 Język francuski. 18.00 Kino miniatur. 18.35 Teatr ruchu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator turystyczny. 20.50 Nasze losy. 21.20 24 godziny. 21.30 Wielkie sonaty Beethovena. 22.00 Język angielski. 23.20 Oto muzyka - pr. rozr. 23.20 NURT - Nauczenie początkowe matem. 23.50 Pr. na czwartek.

Czwartek

17.16 Program dnia. 17.15 Język rosyjski. 17.45 Dla młodzieży - Delta. 18.15 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 18.45 Kwadrans z

laureatem. 19.00 Kalejdoskop sportowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 „Psalmis Hungaricus” - film muz. 20.45 Łoża. 21.15 24 godziny. 21.25 „Pięć łusek” - film pr. NRD. 23.25 Język francuski. 23.55 Pr. na piątek.

Piątek

17.30 Program dnia. 17.35 Język niemiecki. 18.20 Świat, który nie może zginąć. 18.45 Harcerskie spotkania artystyczne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ścieżka zdrowia. 20.35 NURT - Pedagogika. 21.05 24 godziny. 21.15 Język rosyjski. 21.55 „Lato pełne niepokoju” - film pr. niem. 23.40 Pr. na sobotę.

Sobota

18.55 Program dnia. 17.00 Spotkania ze sztuką. 17.45 Światoczuły notatnik. 18.05 Spotkania z jazzem. 18.35 Z kamerą przez świat. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Obejrzyjmy to jeszcze raz - Dzień w TV. 21.20 24 godziny. 21.30 Festiwal - twórcy - nagrody. 23.15 Pr. na niedzielę.

Niedziela

14.05 Program dnia. 14.10 Gospodarności i ja. 14.25 Gra Big-Band. 14.45 Daleka północ - rep. 15.10 Dla młodych widzów: Sport i zabawa. 16.10 Magazyn lotniczy. 16.40 Świat, obyczaje, polityka. 17.10 Spacer po Pradze. 17.40 „Wyzwolenie” - film pr. radz. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Cztery pory roku. A. Vivaldiego. 21.85 Kapela F. Dzierżanów - rep. 21.90 „Towarzystwo Beimler” - film ser. pr. NRD. 22.50 Pr. na poniedziałek.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 3 columns: Piątek 21, Sobota 22, Niedziela 23. Below the table is the word 'LUTEGO'.

Teatry

Piątek
„Słowackiego” 19.15 Sprawa Dantona. 19.30 Sprawa Dantona. 19.35 Pan Puntilla i jego służka Matti. Kameralny 19.15 Wiśniowy sad. Bagatela 19.30 Słodki ptak młodości. Ludowy 19.15 Noc wigilijna (premierna prasa). Operetka (Lubicz 48) 19.15 Róża Stambułu. „eref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Champion. Janna Michalika 22 „De revolutionibus”.

Sobota
Słowackiego 19.15 Sprawa Dantona. 19.30 Sprawa Dantona. 19.35 Pan Puntilla i jego służka Matti. Kameralny 19.15 Wiśniowy sad. Bagatela 19.30 Słodki ptak młodości. Ludowy 19.15 Dziel do ciebie przyjdź nie mogę... Operetka 18 Róża Stambułu (przedst. zamkn.). Groteska 10 Dzielny olowiany żołnierz. „eref 66” 20 Nie ma ratunku. Janna Michalika 22 „De revolutionibus”.

Niedziela
Słowackiego 14 Hrabina. 19.15 Sprawa Dantona. 19.30 Sprawa Dantona. 19.35 Pan Puntilla i jego służka Matti. Kameralny 15 Wiśniowy sad (przedst. zamkn.). 19.15 Wiśniowy sad. Bagatela 19.30 Słodki ptak młodości. Ludowy 16 19.15 Dziel do ciebie przyjdź nie mogę... Groteska 12 Detektyw Lis prowadzi śledztwo. 16 Cucurbita stary. „eref 66” 20 Nie ma ratunku. Janna Michalika 22 „De revolutionibus”. Piwnica pod Baranami 22 Kirelejson - wykonuje Bulcecka.

Kina
Kijów 16.30 Potop cz. II (pol. b.o.). Uciecha 15.45, 18, 20 Orzeł i reszka (pol. l. 15). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Jeremi. 22.15 W poszukiwaniu miłości (ang. l. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Och, jaki pan szalony. 22.15 Taka ładna dziewczyna (fr. l. 18). Apollo 19, 22.30 Smlerclionosny ladunek (USA l. 15). 15.45, 18, 20.15 Porozmawiamy o kobietach. Wanda 10, 12, 14 Dzielny szeryf Lucky Luke (fr.-belg. b.o.), 16, 18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (fr. l. 15). Sztuka 15.45, 18, 20.15 Noc amerykańska (fr.-wl. l. 15). M. Gwardia (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.30 Pierwsza spokojna noc (wl.-fr. l. 18). Wrzós (Zamojskiego 55) 15.30, 19 w pustyni i w puszczy (pol. b.o.). Zuch (Krowoderska 8) 17 Julka, Julia, Juleczka (NRD b.o.). Wisła (Gazowa 21) 15.45 Max i ferajna (fr. l. 15), 18, 20 Zbrodniarka czy ofiara. Maskotka (Dzierżynskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Nocny kowboj (USA l. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Dom wampirów (ang. b.o.). Teżca (Praska 53) 17 Bajki. Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 18, 17 Przygody Bolka i Lolka. Kultura (Rynek Gl. 27) 18, 20.15 Czerwone i złote (pol. l. 15). Wiedza (Rynek Gl. 27) 18 Przerwana podróż (pol.

b.o.). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 16 Rajdowa sympatia (CSRS l. 15). Mikro (Dzierżynskiego 5) 16, 18, 20 Zapis zbrodni (pol. l. 15). Rotunda (Oleandry 1) 18.30, 18 Oblawa (USA l. 18), 20.30 DKP UJ.

Kina w Nowej Hucie
Świt 15.45, 18, 20.15 Orzeł i reszka (pol. l. 15). M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Taśmy prawdy. Światowid 11.15 Zawieszani na drzewie (fr. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Dni miłości. M. Sala 15, 17, 19 Zawieszani na drzewie (fr. b.o.). Sflinks (Majakowskiego 2) 16 Znakomity piątek (ang. l. 15).

Kina w Nowej Hucie
Kijów 16.30 Potop cz. I, 20 Potop cz. II. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20 Orzeł i reszka. Warszawa 15.45, 18, 20.15 Jeremi. 22.15 W poszukiwaniu miłości (ang. l. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Och, jaki pan szalony. 22.15 Taka ładna dziewczyna (fr. l. 18). Apollo 19, 22.30 Smlerclionosny ladunek (USA l. 15). 15.45, 18, 20.15 Porozmawiamy o kobietach. Wanda 10, 12, 14 Dzielny szeryf Lucky Luke (fr.-belg. b.o.), 16, 18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Noc amerykańska. M. Gwardia 14.30, 17, 19.30 Pierwsza spokojna noc. Wrzós 15.30, 19 w pustyni i w puszczy. Zuch 15, 17 Julka, Julia, Juleczka. Wisła 13, 15.45 Max i ferajna. 11, 18, 20 Zbrodniarka czy ofiara. Maskotka 11, 15.30, 17.30, 19.30 Nocny kowboj. 13 Dzieci lwicy z buszu. Ugorek 15, 17, 19 Dom wampirów. Teżca 17, 19 Zawieszani na drzewie (fr. b.o.). Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka. 12 Filip i Flap (USA b.o.). Podwawskie (Komandosów 21) 16, 18 Królów Dziekiego Zachodu (fr. l. 15). Kultura 18 Dziewczyna z walizką (wl. l. 15). Wiedza 18 Przerwana podróż. ZZK (Prokocim) 18 Kaprysy Marii (fr. b.o.). Miłero 16, 18, 20 Zapis zbrodni. Rotunda 16 Król, dama, walet (USA-RFN l. 18).

Kina w Nowej Hucie
Świt 15.45, 18, 20.15 Orzeł i reszka. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Taśmy prawdy. Światowid 11.15 Zawieszani na drzewie (fr. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Dni miłości. M. Sala 15, 17, 19 Zawieszani na drzewie. Sflinks 15, 17, 19 Zawieszani na drzewie. Sflinks 16, 18, 20 Znakomity piątek.

Niedziela
Kijów 16.30 Potop cz. I, 20 Potop cz. II. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20 Orzeł i reszka. Warszawa 10 w poszukiwaniu miłości. 12.15, 15.45, 18, 20.15 Jeremi. Wolność 11 Taka ładna dziewczyna. 15.45, 18, 20.15 Och, jaki pan szalony. Apollo 10, 12, 14 Dzielny szeryf Lucky Luke. 16, 18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Noc amerykańska. M. Gwardia 12, 15, 18 Plac Czerwony (ZSRR b.o.). Wrzós 15.30, 19 w pustyni i w puszczy. Zuch 15, 17, 19 Julka, Julia, Juleczka. Wisła

Program dla dzieci

Wrzós 11, 12, Zuch 14, Wisła 11, 12, Ugorek 11, Dom Zolnierza 12.30, Rotunda 11.

Kina w Nowej Hucie

Świt 12.30, Potop cz. II. 15.45, 18, 20.15 Orzeł i reszka. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Taśmy prawdy. Światowid 11.15 Zawieszani na drzewie (fr. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Dni miłości. M. Sala 15, 17, 19 Zawieszani na drzewie. Sflinks 15, 18, 20 Znakomity piątek.

Program dla dzieci

Sflinks 10, 11, 12, 13.

Wystawy-muzea

Wawel - Skarbiec i Zbrojownia (Piątek 12-18 wst. wolny, sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (codz. 10-16). Muzeum Lenina, Oddział w Poroninie (codz. 8-16). Muzeum Dunajcu (codz. 9-16). Muzeum Historyczne - Oddział: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (Piątek 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Krak. scenogr. 1945-75 cz. I (Piątek 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16). Muzeum Narodowe - Oddział: Dom Matejki, Florjańska 41: Wyst. „Zawieszanie dzwonu Zygmunta” (Piątek 12-18, sob. 10-16, niedz. 9-15). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1784 r. (codz. 10-16). Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (Piątek 10-16, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: „Pamiątki masełnicze” (Piątek 10-16). Archeologiczne, Polesska 9: Bżetaria i plastyka. Sierozynski i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologicznych średnioziemorskiej (codz. 10-14). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (codz. 10-15). Krzysztofory, Szczepańska 2: Wystawa D. Maryjówskiej (codz. 11-18). Przymat, Łobzowska 3: Wyst. Okr. ZPAP i PP „Desy” (Piątek 9-18, niedz. 10-16). Galeria Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie paw. 1A: A. Marcezyński i J. Tarabula (Piątek 11-18, niedz. 10-16). Rydlówka, Tetmajera 28 (codz. 11-14). KTF, ul. Böh. Stalingradu 13: Venus 74 cz. II (codz. 9-21). Kopalnica soli, Wieliczka (codz. 8-16). Stara Bódnica, Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artyst. od XVII do XX w. (Piątek 10-14, niedz. 10-16).

Kina w Nowej Hucie

Świt 15.45, 18, 20.15 Orzeł i reszka. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Taśmy prawdy. Światowid 11.15 Zawieszani na drzewie (fr. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Dni miłości. M. Sala 15, 17, 19 Zawieszani na drzewie. Sflinks 15, 17, 19 Zawieszani na drzewie. Sflinks 16, 18, 20 Znakomity piątek.

Niedziela

Kijów 16.30 Potop cz. I, 20 Potop cz. II. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20 Orzeł i reszka. Warszawa 10 w poszukiwaniu miłości. 12.15, 15.45, 18, 20.15 Jeremi. Wolność 11 Taka ładna dziewczyna. 15.45, 18, 20.15 Och, jaki pan szalony. Apollo 10, 12, 14 Dzielny szeryf Lucky Luke. 16, 18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Noc amerykańska. M. Gwardia 12, 15, 18 Plac Czerwony (ZSRR b.o.). Wrzós 15.30, 19 w pustyni i w puszczy. Zuch 15, 17, 19 Julka, Julia, Juleczka. Wisła

Program dla dzieci

209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 97, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (Piątek 14-18, niedz. 10-16). Straż Poż. 05, Pomoc Drogową PZMOT Kraków 417-60 (Piątek 7-22, niedz. 11-15). Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (Piątek 7-15, niedz. 11-15). Nowa Huta: Pogot. MO 11-15, 17, 19 Przygody Bolka i Lolka, 12 Filip i Flap. Kultura 10 Złodziej samochodów (radz. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Martwa fala (pol. l. 15). ZZK 16 Wakacyjne przygody (CSRS). 18 Kaprysy Marii. Dom Zolnierza 15.30, 18, 20.15 Miłość i anarchia (wl. l. 18). Mikro 11 Trzy orzeszki dla kopciuszka (CSRS b.o.). 16, 18, 20 Zapis zbrodni. Rotunda 12, 16, 18 Król, dama, walet.

Program dla dzieci

Wrzós 11, 12, Zuch 14, Wisła 11, 12, Ugorek 11, Dom Zolnierza 12.30, Rotunda 11.

Kina w Nowej Hucie

Świt 12.30, Potop cz. II. 15.45, 18, 20.15 Orzeł i reszka. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Taśmy prawdy. Światowid 11.15 Zawieszani na drzewie (fr. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Dni miłości. M. Sala 15, 17, 19 Zawieszani na drzewie. Sflinks 15, 18, 20 Znakomity piątek.

Program dla dzieci

Sflinks 10, 11, 12, 13.

Wystawy-muzea

Wawel - Skarbiec i Zbrojownia (Piątek 12-18 wst. wolny, sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (codz. 10-16). Muzeum Lenina, Oddział w Poroninie (codz. 8-16). Muzeum Dunajcu (codz. 9-16). Muzeum Historyczne - Oddział: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (Piątek 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Krak. scenogr. 1945-75 cz. I (Piątek 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16). Muzeum Narodowe - Oddział: Dom Matejki, Florjańska 41: Wyst. „Zawieszanie dzwonu Zygmunta” (Piątek 12-18, sob. 10-16, niedz. 9-15). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1784 r. (codz. 10-16). Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (Piątek 10-16, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: „Pamiątki masełnicze” (Piątek 10-16). Archeologiczne, Polesska 9: Bżetaria i plastyka. Sierozynski i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologicznych średnioziemorskiej (codz. 10-14). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (codz. 10-15). Krzysztofory, Szczepańska 2: Wystawa D. Maryjówskiej (codz. 11-18). Przymat, Łobzowska 3: Wyst. Okr. ZPAP i PP „Desy” (Piątek 9-18, niedz. 10-16). Galeria Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie paw. 1A: A. Marcezyński i J. Tarabula (Piątek 11-18, niedz. 10-16). Rydlówka, Tetmajera 28 (codz. 11-14). KTF, ul. Böh. Stalingradu 13: Venus 74 cz. II (codz. 9-21). Kopalnica soli, Wieliczka (codz. 8-16). Stara Bódnica, Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artyst. od XVII do XX w. (Piątek 10-14, niedz. 10-16).

Kina w Nowej Hucie

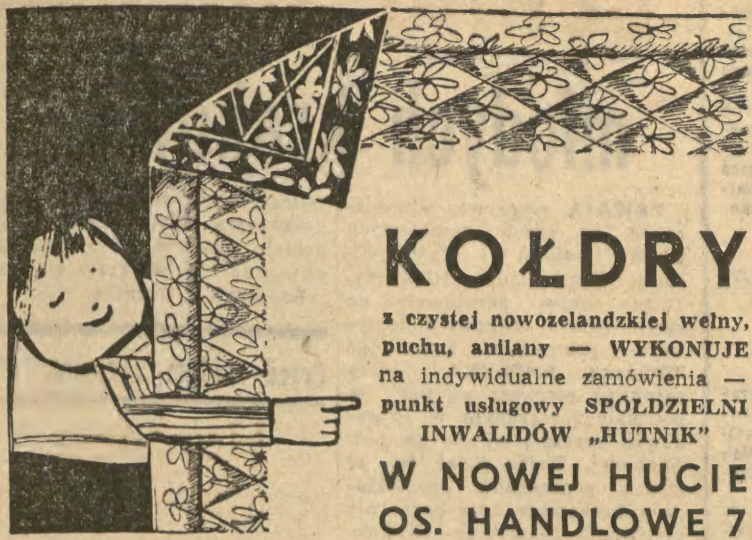
Świt 15.45, 18, 20.15 Orzeł i reszka. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Taśmy prawdy. Światowid 11.15 Zawieszani na drzewie (fr. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Dni miłości. M. Sala 15, 17, 19 Zawieszani na drzewie. Sflinks 15, 17, 19 Zawieszani na drzewie. Sflinks 16, 18, 20 Znakomity piątek.

Niedziela

Kijów 16.30 Potop cz. I, 20 Potop cz. II. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20 Orzeł i reszka. Warszawa 10 w poszukiwaniu miłości. 12.15, 15.45, 18, 20.15 Jeremi. Wolność 11 Taka ładna dziewczyna. 15.45, 18, 20.15 Och, jaki pan szalony. Apollo 10, 12, 14 Dzielny szeryf Lucky Luke. 16, 18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Noc amerykańska. M. Gwardia 12, 15, 18 Plac Czerwony (ZSRR b.o.). Wrzós 15.30, 19 w pustyni i w puszczy. Zuch 15, 17, 19 Julka, Julia, Juleczka. Wisła

Program dla dzieci

209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 97, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (Piątek 14-18, niedz. 10-16). Straż Poż. 05, Pomoc Drogową PZMOT Kraków 417-60 (Piątek 7-22, niedz. 11-15). Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (Piątek 7-15, niedz. 11-15). Nowa Huta: Pogot. MO 11-15, 17, 19 Przygody Bolka i Lolka, 12 Filip i Flap. Kultura 10 Złodziej



KOŁDRY

z czystej nowozelandzkiej wlny, puchu, anilany — **WYKONUJE** na indywidualne zamówienia — punkt usługowy **SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „HUTNIK”** W **NOWEJ HUCIE OS. HANDLOWE 7**

Praca

ŚLUSARZA - spawacza, na parę godzin w tygodniu, po południu — zatrudnienie w dobrych warunkach. Klein, Kraków, Kamedulska 3.

POMOC domowa do małej rodziny — potrzebna. Tel. 582-84, godz. 15-17.

POTRZEBNA zaraz doświadczona pomoc do dwójga dzieci (5 lat i 10 miesięcy). Pl. Wolnica 2/4, po godz. 18.

LEKARZ przyjmie osobę do gotowania obiadów. — Zgłoszenia: Kraków, Jagna 1, m. 10.

POMOC domowa dochodząca do trzech dorosłych osób potrzebna. — Nowa Huta, osiedle Zgody 4/96.

OPIEKUNKE do dziecka przyjm. Al. Słowackiego 58/5.

Kupno

TRABANTA nowego lub mało używanego — kupię. Os. Stalowe 4/98.

APARAT D'Arnsonvala do masażu twarzy, z elektrodami szklanymi — walizkowy — kupię. Oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr K-1555.

STARODRUKI — geografia, kartografia, americana, przyrodoznawstwo — kupię, Tadeusz Olszowski, 32-650 Kęty, ul. Wiślnowa 21. g-58308

ZAGRANICZNE — organy elektryczne — kupię. — Oferty 58960 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

KURS

- ◆ KROJU I SZYCIA
- ◆ DZIEWIARSTWA RĘCZNEGO
- ◆ GOTOWANIA I PIECZENIA

organizuje i prowadzi Spółdzielnia Pracy „Wiedza”.

Wpisy przyjmuje i informację udziela biuro — w Krakowie, ul. JANA 13, II piętro, oficyna, telefon 266-85 — czynne w godz. 8-18, z wyjątkiem sobót i niedziel. K-1290

TANECZNYC nauczysz się szybko na kursach tańca towarzyskiego I, II i III stopnia w Krakowskim Ośrodku Tancecznym. Dla absolwentów III stopnia możliwe zdobywanie odznak tancecznych. Zapisy, informacje: plac Władysława Stwosza 2/2 (przy ul. Grodzkiej), w godz. 11-19.

Matrymonialne

OBYWATEL szwedzki, dobrze sytuowany, przebywający obecnie na urlopie w Polsce, pozna w celu matrymonialnym — przystojną i zgrabną Panią, lat 23-28, wzrostu do 165 cm, znającą dobrze język angielski. Uprzejmie listy - oferty, z aktualną fotografią (do zwrotu), proszę kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 58864.

Sprzedż

PIESKI cocker spaniele, piękne okazy — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

SAMOCHÓD Austin 850 — rok 1968, sprzedam. Oferty 58904 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŚLUBNA suknię z welonem — sprzedam. — Tel. 234-10. g-59170

SYRENA 105, nowy, wylosowany w PeKaO — sprzedam. — Zgłoszenia: Kraków 23, osiedle Widok, ul. Koniewa 55/45, od godz. 16.

VOLKSWAGEN 1500 furgon — sprzedam, Kraków, ul. Wichrowa 8 (os. Kliny). g-58589

BERNARDY, szczeniata — sprzedam. Kraków - Bieżanów, ul. Bieżanowska 289. g-58325

Lokale

MIESZKANIE superkomfortowe, kwaterekowe, dwa pokoje, jasna kuchnia, loggia, telefon, Grzegorzki, zamienię na równorzędne trzy pokoje, w tej samej dzielnicy, do drugiego pietra. — Tel. 232-04, godz. 19-21.

NATYCHMIAST kupię w Krakowie mieszkanie własnościowe — superkomfortowe — 2- lub 3-pokojowe. — Oferty 58567 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODY, pracujący poszukuje pokoju. Oferty 58799 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE, kuchnia, zamienię na dwie pojedyncze. Oferty 58838 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LEKARZ dentysta poszukuje pomieszczenia na gabinecie dentystycznym. Oferty 58970 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE w Szczawnicy M-3, zamienię na mieszkanie w Krakowie lub najbliższej okolicy. — Oferty 58872 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE — 3 pokoje z kuchnią, 50 m², własnościowe, superkomfortowe, nowe budownictwo, I p., okolica „Błprostalu” — zamienię na mieszkanie 4-, względnie 5-pokojowe, w centrum. Budownictwo międzywojenne. Peryferie wykluczone. Warunki do uzgodnienia. Oferty 58558 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA — członek spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje niekierującego pokoju lub garsoniery, na okres kilku miesięcy. Oferty 58935 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

PARCEŁĘ budowlaną — rozpoczętą budowę, stan surowy w Krakowie kupię natychmiast. Oferty 59159 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM parcele 2 ha z zatwierdzonymi planami budowy szklarni i budynku gospodarczego — 1 km od Krakowa. Oferty 58917 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

ZAGINAŁ pies - wilczur. Odprowadzić za nagrodą. Lelwela 8/5, tel. 500-73.

UNIWAŻNIA się zagubioną pieczęcią o brzmieniu: „Zakład Malarsko-Lakierniczy — Piszczek, Henryk Kraków Dzierżyńskiego 10b”.

Różne

ŚWIADKOWIE potrącenia mężczyzny przez samochód marki „Zuk”, w dniu 29 listopada 1974 r. (piątek), około godz. 17.40, na ul. Mogińskiej, za wyłotem ul. Fr. Nullo — uprzejmie proszeni o skontaktowanie się z rodziną, zam. Kraków-Wieczysta, ul. Ogrodnicza 440/2, lub tel. 461-66.

GARAŻU poszukuję. — Wieczysta — Ugorek. Telefon 635-11, po godz. 16.

AUTOMOBILISTO! Podwozia radykalnie zabezpieczamy masą plastyczną na gorąco. Progi, elementy kryte antykorozyjnie dysza Dicksona. Roboty wykonujemy w dwóch dniach, bez względu na pogodę. Inż. Ludomir Szczągiel, Kraków, osiedle Batowice 40, tel. 328-36. g-57328

PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCYJNO-MONTAŻOWE „BUDOSTAL”

uczestnik Generalnego Wykonawstwa Huty im. Lenina, Zawiercia i Huty „Katowice”

przyjmie do pracy mężczyzn

w wieku ponad 18 lat

na stanowiskach

- ◆ KIEROWNIKA robót ziemnych
- ◆ MISTRZA robót ziemnych
- ◆ MISTRZA instalacji sanitarnej
- ◆ INSPEKTORA d. s. BHP
- ◆ INSPEKTORÓW zaopatrzenia branży hutniczej, elektrycznej, części zamiennych, chemicznej, instalacji sanitarnych
- ◆ KIEROWNIKÓW magazynów ogólnobranżowych
- ◆ TOKARZY, FREZERÓW
- ◆ ELEKTROMONTERÓW — sieci nadpowietrznych i kablowych
- ◆ ŚLUSARZY remontowych
- ◆ ŚLUSARZY-SPAWACZY
- ◆ MASZYNISTÓW koparek, spycharek, dźwigów samojezdnych i samochodowych
- ◆ MONTERÓW instalacji sanitarnej
- ◆ MECHANIK maszyn budowlanych
- ◆ MECHANIK silników spalinowych
- ◆ ELEKTROMECHANIK
- ◆ ZAPŁATACZ LIN STAŁOWYCH
- ◆ UKŁADACZY IZOLACJI TERMICZNEJ
- ◆ ABSOLWENTÓW po ZSZ o kierunkach: mechanik maszyn budowlanych, mechanik-kierowca, monter instalacji sanitarnej, ślusarz-mechanik.
- ◆ ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie oraz możliwość uzyskania dodatkowej specjalnej premii z funduszu mistrzowskiego i nagród określonych odrębnymi przepisami.

Przedsiębiorstwo zapewnia odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotel robotniczy lub kwatery prywatne, stołówka, opieka lekarska) i możliwość zdobycia zawodu lub podniesienia kwalifikacji. — Przedsiębiorstwo posiada własne ośrodki wczasowe nad morzem, jeziorami mazurskimi i w górach oraz prowadzi na szeroką skalę akcję rekreacji i wypoczynku świąteczno-niedzielnego.

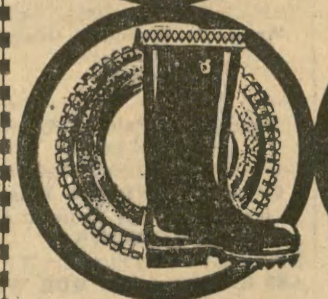
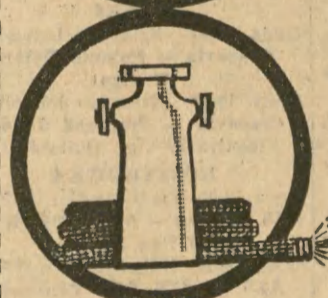
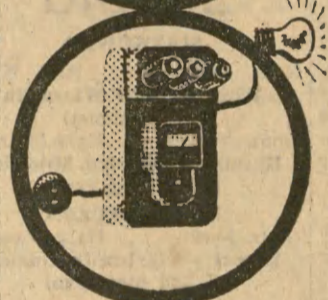
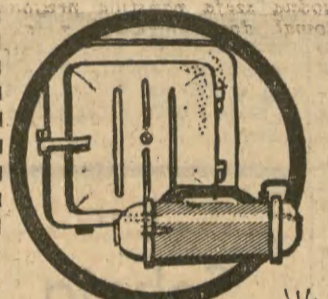
Posiada własną wypożyczalnię sprzętu sportowego.

Zgłoszenia listownie kierować pod adresem:

— PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCYJNO-MONTAŻOWE „BUDOSTAL” — 30-716 Kraków, ul. Przewóz 34, tel. 615-06.

Dojazd z Dworca Głównego tramwajem linii 9 do ulicy Wawrzyńca, a następnie autobusem linii 108, 158, 137 — wysiadać za barem „Kormoran” — przystanek na żądanie.

Spółdzielnia Inwalidów im. E. Dembowskiego w Krakowie



uprzejmie zawiadamia, że na zlecenia osób prywatnych — wykonuje szybko, solidnie i z gwarancją następujące usługi:

◆ **naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego,**

jak: lodówki absorpcyjne i sprężarkowe, odkurzacze i frotki, przewijanie silników elektrycznych do 4 KW oraz inny sprzęt elektryczny — w zakładach: ◆ ul. BROGI 13 (osiedle Olsza) ◆ ul. KONA 21 (Osiedle Oficerskie), telefon 277-45 ◆ ul. LWOWSKA 26, telefon 655-67 ◆ ul. DIETLA 65 ◆ ul. PSTROWSKIEGO 27 ◆ ul. SPÓŁDZIELCÓW 3 (osiedle Na Kozłowiec)

◆ **naprawy i remonty instalacji światła i siły, wykonywanie nowych instalacji w domkach jednorodzinnych —**

przez zakłady: ◆ ul. POWROZNICZA 7 (Dębinki) ◆ ul. PSTROWSKIEGO 56 ◆ ul. KONA 12 (Osiedle Oficerskie) ◆ ul. BONARKA 12 (Podgórze) ◆ ul. BROGI 13 (osiedle Olsza)

◆ **remonty pomp i urządzeń hydroforowych,** szczególnie dla mieszkańców powiatu krakowskiego, przez zakład: ◆ ul. LIMANOWSKIEGO 28

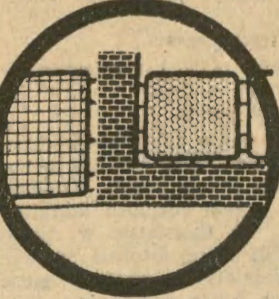
◆ **malowanie klejowe i olejne mieszkań, tablic i szyldy reklamowe** (specjalność liternictwo) — przez zakłady: ◆ ul. WRONIA 4 ◆ ul. LIMANOWSKIEGO 28

◆ **wulkanizacyjne obejmujące naprawy sprzętu turystyczno-sportowego, medycznego i motoryzacyjnego oraz obuwia gumowego** przez Zakład: ◆ ul. PSTROWSKIEGO 23a

◆ **roboty ślusarskie budowlane i samochodowe** przez zakład: ◆ KRAKÓW-MYDLNICKI 69

◆ **zabiegi kosmetyczne** (kosmetyka, upiększająca, manicure, pedicure, masażki itp.) — w zakładzie: ◆ RYNEK KLEPARSKI 10, w godzinach 8-19.

UWAGA: usługi malarskie wykonywane będą do dnia 30 kwietnia po obniżonej cenie robocizny do 20 proc. — Zlecenia przyjmują bezpośrednio wymienione zakłady i Wydział Usług Spółdzielni — Kraków, ul. Lwowska 26, telefon 655-67, 651-43, 605-49, w godz. 7-15.



Na Dzień Kobiet 8 MARCA

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Krakowie poleca duży wybór **PRAKTYCZNYCH UPOMINKÓW**

we wszystkich sklepach — branży odzieżowej, dziewiarskiej, pończoszniczej, tekstylnej i galanterijnej.

Ponadto Dyrekcja WPTO — plac Szczepański 2 — Dział Aktywizacji Handlu (półpiętro) — telefon 205-22 **SPRZEDAJE ZAKŁADOM PRACY**

bony towarowe

do indywidualnej realizacji w sklepach WPTO.

ZAPRASZAMY!



POGOTOWIE TELEWIZYJNE

W wolną sobotę — 22 lutego — w godz. 10-13 organizujemy dla PT Klientów, w naszych zakładach usługowych w Krakowie:

- ◆ ul. SALWATORSKA 20 — telefon 567-06
- ◆ NOWA HUTA, os. KOLOROWE, pawilon 3 telefon 454-90.

W ramach pogotowia wykonywane będą tylko naprawy telewizorów — (poza remontami i wymianą kineskopów).
Polecamy swoje usługi ZURT — Kraków.

Mistrzowski tytuł „Wawelskich Smoków” w rekach... Lublinianki i Startu

PRZED rokiem koszykarze Wisły kończyli mistrzowskie rozgrywki ekstraklasy meczami z Lublinianką w Lublinie. Ogromne emocje przeżywali kibice krakowscy oczekując na wieści z Lublina, porażka wisłałów mogła im bowiem odebrać tytuł. Historia lubi się powtarzać i oto znów przed Wisłą — Lublin, a tam mecze ze Startem i Lublinianką, mecze które krakowianie muszą wygrać, by zapewnić sobie ponownie prymat w polskiej koszykówce.

Po ostatniej kolejce spotkań, sytuacja nieco się wyjaśniła, gdyż zespoły lubelskie są poza strefą zagrożoną degradacją do II ligi, nie mają więc zbyt wielu powodów, by w spotkaniach z Wisłą i Resovią walczyć, jak się to w światku sportowym mówi,

Dziennikarze stolicy znów najlepsi w koszykówce

IX TURNIEJ mistrzowski dziennikarzy w koszykówce, zakończony wczoraj w Zakopanem, przyniósł zgodnie z tradycją zwycięstwo zespołowi stolicy. Warszawiaczy, którzy po raz dziewiąty zmierzali się w finale z Krakowem, uzyskali ósmy tytuł mistrzowski, będąc w przekroju turniejowej drużyny zdecydowanie lepszą od pozostałych rywali. Nic zresztą dziwnego, jeśli się zważy, iż w zespole tym grają byli reprezentanci Polski — A. Bednarowicz i R. Zochowski (Legia). Że zespół ten składa się z 10 umiających grać w koszykówkę panów, podczas, gdy inne drużyny wybiegają na boisko w 4-, 5-, 6-osobowych składach, a i to nie wszyscy gracze mieli w swej młodości do czynienia z basketballem.

Ale sens tych imprez jest nieco inny, niż normalnych mistrzostw. Tu poza samymi meczami toczą się środowiskowe dyskusje na sportowe tematy, uczestnicy imprezy biorą udział w licznych konferencjach prasowych zbierając materiał do późniejszych publikacji, tu także w sportowej rywalizacji integruje się środowisko sportowych dziennikarzy.

I pod tym względem zakończona wczoraj impreza była w pełni udana, w czym zasługa inicjatora i głównego organizatora turniejów Zdzisława Sroki.

W meczu finałowym Warszawa pokonała Kraków 65:44 (25:23) wykazując w drugiej części gry znacznie lepszą kondycję fizyczną. Najskuteczniej w zespole warszawskim strzelali: Zochowski — 24 pkt. i Bednarowicz — 21 pkt. Trzecie miejsce zdobyła drużyna Gdańska, a dalsze w kolejności: Kielce, Poznań, Wrocław, Rzeszów, Łódź, Zielona Góra i Katowice.

Wczoraj także rozegrano mecz, w którym dziennikarze Węgier pokonali drużynę sędziów z Krakowa 24:27.

W uroczystości zakończenia zawodów i wręczenia pucharów zwycięzcom uczestniczyli: naczelnik Zakopanego — L. Bafia, naczelny redaktor „Dziennika Polskiego” — H. Gugałowa i naczelny redaktor „Sportowca” W. Duński. (1)

Mary Jane rozpaczliwie próbowała uwolnić się z uścisku czarnego. Udało jej się ugrzyźć rękę, która uciskała jej usta. Wysiłki jej zostały ukoronowane sukcesem. Ręka odsunęła się od jej warg. I już Mary rozpedziła się, by zwać z bramy, kiedy pięść, ciężka jak tona betonu, wylądowała na jej żołądku. Cała kolacja podesała jej do gardła. Zwróciła wszystko na marynarkę chuligana.

— Rąbnij ją! Do diabła! — darł się ten ostatni, doprowadzony do wściekłości. — Na co jeszcze czekasz, Mac? Zalać ją!

Nagle upadła jak długa, wzdłuż ściany. „To jakiś koszmar” — pomyślała. To niemożliwe... To nie mnie się zdarzyło... Wtem ogarnęła ją przerażenie. Blondyn stał pochylony nad nią. Prawą rękę miał owiniętą czerwonym, brudnym szalikiem, z którego wyglądało długie stalowe ostrze błyszczące w słabym świetle żarówki.

Podniosła ku niemu oczy, błagając o litość.

Perliste łyzy spływały po jej twarzy. Chciała krzyknąć, ale żaden dźwięk nie mógł jej przejść przez gardło.

Widziała rozszereżone — oczy narkomana, wpatrujące się w nią tępo.

— Nie mogę, Joe — jęczała.

— Co? — niecierpliw się tamten. — Dziabnij ją, powiadaj jeszcze raz!

— Nie mogę — błagała tamten skamla.

— Do diabła! Ostatni raz zabrałem cię ze sobą.

— Ona ma oczy otwarte. Zamknij jej najpierw oczy. Potem ją dziabną.

— Ach, ty bałwanie! Tchórzul!

Ale reakcja Joego była piorunująca. Pięść jego trafiła Mary Jane w sam podbródek. Siła ciosu była straszliwa. Głowa gwałtownie uderzyła o ścianę i dziewczyna straciła przytomność. Nie czuła jak nóż po kilkakroć wbija się pod lewą pierś i w parę sekund zmiera, nawet o tym nie wiedząc.

Lublina. Ale to już po raz ostatni w tej edycji rozgrywek. Ostatnia prosta, meta tuż, tuż... miejmy nadzieję, że „Smoki” osiągną celownik jako pierwsi.

Poza meczami w Lublinie, gdzie grać będą Wisła i Resovia, rozegrane zostaną jeszcze spotkania: Pogoni i Lecha z Polonią i Legią oraz Śląska i Górnik z Wybrzeżem i Spójnią. Bardzo ważny będzie pojedynek Pogoni z Legią, drużyn zagrożonych degradacją do II ligi.

W II lidze krakowska Korona wyjeżdża do Tarnobrzega na mecze z Siarką. Przed tygodniem grali tam krakowscy akademicy i potrafili uzyskać jedno zwycięstwo. Koroniarze nie powinni być gorsi. AZS podejmuje natomiast zespół Znicza Pruszków (nosząc aktualnie okropną nazwę SZS-AZS) i jest faworytem spotkań.

KIELCE. W zaległych meczach o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej mężczyźni krakowski Hutnik przegrał z miejscową Koroną 18:18 (7:11) oraz zremisował w drugim meczu 18:18 (11:9).

KRYNICA. W zakończonych wczoraj saneczkowych mistrzostwach Polski juniorów grupy A, drużynowo zwyciężyła Snieżka Karpacz przed Dunajcem N. Sącz i SNETT Zakopane.

W telegraficznym skrótce

BIAŁYSTOK. W IV Spartakiadzie młodzieży w Łyżwiarstwie szybkim w klasyfikacji województw zwyciężył Białystok przed Gdańskiem i Krakowem.

JASNA (Słowackie Tatry). W narciarskim slalomie specjalnym mężczyzn zwyciężył do Pucharu Europy zwyciężył polski zjazdowiec Maciej Ciaptak-Gasienica.

MINSK. W międzynarodowym turnieju pięciarciskim Polak Józef Stachowiak awansował do finału pokonując w walce półfinałowej Nikolaja Baranowskiego (ZSRR).

Siatkarze HUTNIKA grają z pogromca RESOVII

Po niepowodzeniach w Świdniku, siatkarze krakowskiego Hutnika występują w sobotę i niedzielę przed własną publicznością. Ich przeciwnikiem będzie Piłmień Milowice, drużyna, która w ostatniej kolejce rozgrywek ekstraklasy dwukrotnie pokonała mistrza Polski — Resovię.

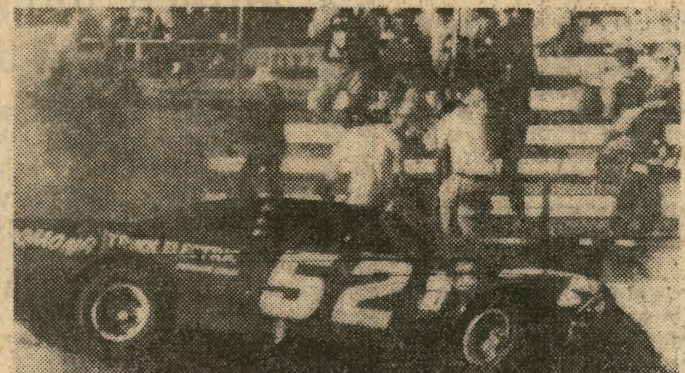
W zespole Piłmienia występuje aktualnie czterech zawodników — złotych medalistów z Meksyku (Sadalski, Bosek, Zarzycki i Gawłowski). Hutnicy posiadają b. nikłe szanse na ewentualny sukces w pojedynkach z milowiczami. Wygranie przez krakowian choćby jednego spotkania byłoby dużym wydarzeniem.

Siatkarze Beskidu Andrychów podejmują niedawnego zwycięzcę Hutnika — zespół Avii Świdnik. Świdniczanie całkiem realnie myślą o awansie na czwartą

lokacie w tabeli i siatkarze z Andrychowa stoją przed niezmierzonym trudnym zadaniem.

W pozostałych spotkaniach grają: Resovia — Legia W-wa, Stal Mielec — AZS Olsztyn oraz Jedność Michałkowice — Chelmiec Wałbrzych.

SIATKARKI Wisły rozegrają w sobotę mecz z 3. drużyną ekstraklasy — AZS-em Warszawa. Jeśli wiślaczki nie zagrają lepiej niż w ostatnim pojedynku z Piłmieniem to zejść z parkietu łatwo pokonane. W niedzielę



Podczas wyścigu samochodów seryjnych w Kalifornii zginął znany kierowca amerykański — 24-letni Bill Spencer. Na zdjęciu moment, w którym samochód Spencera rozbił się o ochronną balustradę. Fot. CAF

Cenny sukces młodych krakowian

TRWAJĄ rozgrywki eliminacyjne w grach zespołowych przed finałami IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Duży sukces zanotowali na swym koncie krakowscy koszykarze, prowadzeni przez mgr Zdzisława KASSYKA, którzy zajmując pierwsze miejsce w półfinale rozegranym w Pruszkowie uzyskali awans do pull finałowej. Warto dodać, że w dwóch poprzednich spartakiadach krakowscy koszykarze nie przebrnęli rozgrywek eliminacyjnych.

Podczas turnieju Kraków pokonał po niezwykle zaciętych bojach kolejno Mazowsze 68:49 (23:35), Zieloną Górę 64:62 (28:30) i Lublin 68:64 (29:29). Najlepszymi zawodnikami drużyny krakowskiej (opartej na graczach Wisły i Hutnika) byli: Seweryn

(młodszy brat reprezentacyjnego koszykarza Wisły), który został królem strzelców zdobywając 88 pkt. oraz 15-letni Tracz z Wisły i Kasprzyk z Hutnika.

Przed rajdem „Azymut 75”

Harcerze na turystycznym szlaku

DOROCZNYM zwyczajem, już po raz szósty, w maju wyruszą na turystyczną wędrowkę rajdu „Azymut 75” instruktorzy harcerscy z całej Polski by wspólnie zawodniczyć w rozwiązywaniu zadań terenowych. Rajd organizowany przez Komendę Chorągwi Krakowskiej obejmuje marsz nocny na azymut, marszobieg sztafetowy na orientację, konkurencje sportów obronnych — rzut granatem i strzelanie z kbks oraz próbę rozbijania namiotu na czas i dokładność.

Rajd jest imprezą trudną, wymagającą od uczestników doskonałej kondycji fizycznej, dużej znajomości z zakresu marszu zespołowego na azymut i indywidualnej orientacji w terenie górskim. Udział w rajdzie mogą brać patrole 3-osobowe reprezentujące hufce i szczyepy chorągwi ZHP, mający ukończone 16 lat.

Zgłoszenia do 28 lutego przyjmują organizatorzy — Komenda Hufca ZHP Kraków-Śródmieście, 31-008 Kraków, Rynek Główny 25.

Hokeiści CRACOVII podejmują POLONIĘ

PO NIEFORTUNNYCH występach w Krynicy i dwóch porażkach z KTH hokeiści Cracovii wystąpią tym razem przed własną publicznością, podejmując na krakowskim sztucznym lodowisku zespół Polonii z Bytomia. Faworytami są krakowianie, którzy winni wygrać obydwie mecze, licząc na potknięcie kryniczan w meczach ze Stalą w Sanoku. Sanoczanie są groźnym zespołem na swym terenie, przekonali się już o tym hokeiści tak Cracovii jak i KTH, tracąc punkty w meczach ze Stalą. Gdyby tym razem KTH powięła się noga, gdyby Stal wygrała choć jeden mecz, nadzieje Cracovii na awans do ekstraklasy mocno podskoczyłyby w górę.

W CENTRALNEJ lidze juniorów ostatnią kolejką spotkała, która już w zasadzie nie może zmienić. Opuszcza tę grupę rozgrywek zespół juniorów Stali Sanok, awansując do pull finałowej Podhale i GKS Katowice.

W sobotnio-niedzielnym meczach Cracovia gra u siebie i Naprzodem Janów, Unia Oświęcim z Polonią Bytom, Podhale ze Stalą i GKS z Zagłębiem Sosnowiec.

Dokąd pójdziemy?

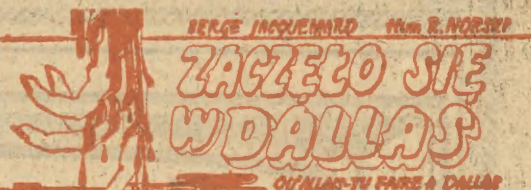
Sobota

- SIATKÓWKA**
Godz. 16.00 Hala Wisły
Wisła — AZS Warszawa (I liga kobiet)
Godz. 18.00 Hala Hutnika
Hutnik — Piłmień Milowice (I liga mężczyzn)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 17.00 Hala Wawelu
Wawel — Wybrzeże Gdańsk (I liga mężczyzn)
HOKEJ
Godz. 18.00 Sztuczne lodowisko Cracovia — Polonia Bytom (II liga)
Godz. 15.00 Sztuczne lodowisko Cracovia — Naprzód Janów (centralna liga juniorów)

- KOSZYKÓWKA**
Godz. 18.00 Hala Studium WF UJ
AZS Kraków — AZS MDK W-wa (II liga kobiet)
Godz. 19.30 Hala Studium WF UJ
AZS — SZS AZS Pruszków (II liga mężczyzn)

Niedziela

- SIATKÓWKA**
Godz. 9.30 Hala Wisły
Wisła — Spójnia W-wa (I liga kobiet)
Godz. 11.00 Hala Hutnika
Hutnik — Piłmień Milowice (I liga mężczyzn)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10.00 Hala Wawelu
Wawel — Wybrzeże Gdańsk (I liga mężczyzn)
HOKEJ
Godz. 18.00 Sztuczne lodowisko Cracovia — Polonia Bytom (II liga)
Godz. 15.00 Sztuczne lodowisko Cracovia — Naprzód Janów (centralna liga juniorów)
KOSZYKÓWKA
Godz. 10.30 Hala Studium WF UJ
AZS Kraków — AZS MDK W-wa (II liga kobiet)
Godz. 12.00 Hala Studium WF UJ
AZS — SZS AZS Pruszków (II liga mężczyzn)



Mac w pośpiechu wytarł nóż, zamknął i wsunął do kieszeni. Rzucił szalik na bezwładne zwłoki Mary Jane i otworzył drzwi na ulicę, wyprzedzając Joego. Obaj zbiegli szybko po schodach i skoczyli na drugą stronę ulicy, gdzie stał zaparkowany czarny ford, którego silnik nagle zawył.

Pablo Rodriguez pchnął drzwi bramy i wypadł na chodnik.

— Stój! — krzyknął. — Ręce do góry! Policja.

Kurczowo trzymając w dłoni służbowy rewolwer, wycelowany w kierunku dwóch chuliganów, solidnie stanął w rozkroku, gotów do strzału.

Ford zawrócił, reflektory oświetlały teras obu łobuzów, którzy stanęli niezdecydowani pośrodku jezdni, podniósłszy ręce do góry.

Mac pierwszy chciał wymknąć się z pułapki. Runął w stronę forda, który posuwał się powoli w jego kierunku.

Huknął strzał. Jak struczona marionetka, zwałił się na jezdnię. Pablo Rodriguez nie był strzelcem wybornym. Jego wyczyny na strzelnicy policyjnej sięgały ledwie wymaganej przeciętnej. Przy tym wszakże dystansie i dzięki korzystnemu faktowi, że tarcza była doskonale oświetlona reflektorami forda, absolutnie nie mógł chybić swego celu.

Dla większej pewności mierzył prosto w pierś.

Ślizgając się po mokrej jezdni, Joe zawrócił w miejscu. Potężnym skokiem rzucił się poza oświetlone

pole strzału i wtuliwszy głowę w ramiona, z furją skoczył na chodnik, z którego przed chwilą uciekł.

Kierowca forda lekko obrócił kierownicę. Światła uchwycili Joego w jego szalonym biegu.

Pablo Rodriguez wbiegł na jezdnię w pościgu za przestępcą, uważając, by nie pośliznąć się na mokrym asfalcie. Cel był jak na dłoni, sylwetka wyraźnie zarysowana na ciemnym tle murów.

Dwa razy rewolwer zaszczekał w jego rękę.

Joe padł na twarz. Z gardła wydario się wycie, gdy ciało uderzyło o bok samochodu, zaparkowanego wzdłuż chodnika. Odbiło się od wozu, dobre pół metra nad ziemią i runęło na bruk.

Pablo Rodriguez zaczął szybko rozmyślać. Już parę okien otwierało się lekko. W Nowym Yorku ludzie byli raczej ostrożni. Strzały na ulicy mogły jedynie narobić kłopotów, nawet można było oberwać zabłąkaną kulą. Tylko śmiałkowie ryzykowali uchYLENIE OKNA. Ale na pewno w sąsiednich budynkach ludzie ożywiłi dobrymi chęciami już gorączkowo naręczałi na tarczy telefonu numer pobliskiego komisariatu.

Trzeba było działać nie tracąc czasu.

Ford dotoczył się do rogu ulicy i przejechałszy przecznicę, zwiększył szybkość.

Pablo zapalił latarke kieszonkową.

Pierwszy chuligan nie żył. Pablo był z siebie dumny. Sam Cohen i Tomy Zuccaro, jego koledzy z komisariatu, którzy wysmiewali się na widok jego tarczy na strzelnicy z dużym polem rozrzułu dostaliby żółtaczkę, gdyby zobaczyli tę dziesiątkę w żywej tarczy i to od pierwszej kuli. Facet istotnie nie żył. Wielka ciemna plama widniała w miejscu, gdzie znajduje się serce. Brudna bluza nasiąknięta była krwią. Otwarte szkliste oczy wpatrywały się w niebo.